

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1-30
Na prowincyi:
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.
kwartalnie 8 zł. 30 ct. „ „ 4 „
miesięcznie 1 „ „ 1-85 „
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W innych krajach: „ 2 zł.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
„ wieczornego 3 „ 4 „
oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“
L W O W., ulica Chorażczyzny 1. f.
TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Adres sejmowy.

Projekt adresu, jednogłośnie przez komisję uchwalony, jest aktem wielkiej politycznej doniosłości nie na dzisiejszą tylko chwilę. Ma on znaczenie programowe na zewnątrz i wewnątrz. Wytyka kierunek polityce naszej w państwie i w kraju, działalności naszej reprezentacji w Radzie państwa i w Sejmie. Zobowiązuje obie nasze reprezentacje węzłem uznanej dawna solidarności związane. Jest on zarazem we wszystkich kierunkach politycznie aktualnym, wybiły bowiem na nim znamienne cechy nie tylko współczesne wypadki ale i współczesne prądy, o ile one są zdrowe i współczesne potrzeby, o ile one są istotne. Można się z komisją spierać o wyrazy, formę, o to, czy nie mogła w tem lub owem bardziej być wyraźna i stanowcza. Jedno wszakże uznanem być musi: adres tak, jak jest, istotnym jest wyrazem dążeń i życzeń kraju, jeżeli przez wyraz „kraj“ zrozumiemy tę opinię krajową, która jest wypadkową różnych kierunków i prądów w ramach obozów narodowych, jest wspólnym mianownikiem dla tych wszystkich, którzy różnić się mogą w środkach a zgodni są w celu. Jednogłośnie uchwała w komisji, w której reprezentowane były wszystkie stronnictwa, jest pierwszym na zewnątrz objawem tej wspólności — miejmy nadzieję, że tok dyskusji adresowej w Sejmie i uchwała z bardzo małymi wyjątkami jednomyślna, będzie dalszym, jeszcze silniejszym tego wyrazem.

W roku poprzedzającym rok jubileuszowy — zaszły wypadki polityczne wielkiej doniosłości a kryjące w sobie wielkie niebezpieczeństwa. To też adres Sejmu, zebranego w czasie, gdy wypadki te jeszcze nie są zamknięte a dalszy ich rozwój niepewny, zebranego w takiej porze, iż już przed jubileuszem cesarskim powtórne jego zebranie jest nieprawdopodobne, musiał być i homażalnym i politycznym zarazem. O pierwszej jego stronie mówić nie potrzebujemy — odpowiada ona uczuciom i przekonaniom całego kraju bez różnicy.

W politycznej swej części musiał adres dotknąć wypadków, które wstrząsnęły całą monarchią, zakwestyonowały, i na chwilę przerwały prawidłowe funkcjonowanie ciał konstytucyjnych, a podały w wątpliwość trwałe dalsze istnienie takiego stosunku między oboma państwami monarchii, który od roku 1867 uważanym był jako bezpieczna gwarancja jej całości i potęgi. Adres Sejmu tego kraju, którego reprezentacja stała zawsze na stanowisku państwowym, nie mógł pominąć ubolewania z powodu tych wypadków i życzenia, ażeby prawidłowy stan rzeczy rychło powrócił tak w Austrii samej, jak i w jej stosunkach z Węgrami.

Wszakże na centralny parlament pada nie tylko cień tych zachwiał, których on był widownią i ofiarą zarazem — ale i cień jego pochodzenia. Powstał on bowiem z ustawy o bezpośrednich wyborach, która „nie odpowiada historycznej budowie państwa i przysła do skutku z pominięciem prawa, zastrzeżonego Sejmom“. W tej, dla polityki kraju naszego, ale też niemniej dla całego państwa, tak ważnej sprawie, nie dano się w tej chwili więcej powiedzieć, jeżeli adres nie miał stracić cechy aktualności. Wszak powrót do wyboru

Rady państwa przez Sejmy jest konstytucyjnie możliwy tylko za zgodą $\frac{2}{3}$ części parlamentu, a na to obecnie liczyć nie można — zaś drogi niekonstytucyjnej Sejm wskazywać nie może. Nie mógł zatem wyrazić wprost życzenia powrotu do pośredniego wyboru — ale owa reminiscencya historyczna, zawierająca pośrednio zastrzeżenie prawne, na dziś wystarczy, — a w przyszłości jako dokument przydać się może.

Zgodnie z całą przeszłą 30-letnią tradycją Sejmu, zgodnie z ostatnią mową tronową i z wiedeńskim projektem adresu — podnosi adres komisyjny rozszerzenie mocy ustawodawczej Sejmów, jako warunek uzdrowienia stosunków w państwie i w krajach. Zakres tego rozszerzenia wytyczony jest w adresie tylko w sposób zasadniczy — rozszerzenie to ma się rozciągać na sprawy, „które się nie tyczą wspólnych interesów państwa, ani ogólnych warunków rozwoju nowożytnych społeczeństw“ — w bliższym zaś rozwinięciu tego mowa jest o ustroju administracji, o szkolnictwie i o sprawach rolniczych. Skromne to — bardzo umiarkowane — w ostatnim punkcie nieco jednostronne, bo i sprawy przemysłu wymagałyby w niejednym decentralizacji — ale adres cały był redagowany pod znakiem umiarkowania, które istotnie w obecnej, dla państwa tak trudnej chwili, jest koniecznem. Przysporzenie krajom nowych źródeł dochodu, aby reprezentacje ich rosnącym swym zadaniom sprostać mogły i rozszerzenie zakresu działania wyższych władz administracyjnych w kraju — oto dalsze konsekwencje autonomicznego kierunku, w adresie wytkniętego. Wszakże na tem nie mogły się skończyć postulaty, odnoszące się do Wiednia: adres domaga się dalej takiej polityki państwa we względzie finansowym, handlowym i komunikacyjnym, któraby ułatwiła ekonomiczny rozwój kraju — domaga się wreszcie dalszego podjęcia ustawodawstwa, chroniącego klasy robotnicze.

Powiedzieliśmy u wstępu, że adres ma zarazem programowe znaczenie na wewnątrz. W chwili, gdy spór narodowościowy i językowy jest powodem zachwiania austriackiego parlamentaryzmu, w tej chwili Sejm nasz, w olbrzymiej swej większości polski, w adresie przemawia dwukrotnie jako „my Polacy i Rusini“ — mówi kilkakrotnie o obu narodach, ten kraj zamieszkujących, i oświadczają, że „uznając zasadę równouprawnienia, gotowi jesteśmy czynić zadość wszystkim istotnym obydwu narodowości potrzebom i tak usuwać to wszystko, co nas w kraju różnić może, dla zgody między bratnimi narodami“.

Takie oświadczenie, w akcie tak uroczystym, w chwili tak poważnej zrobione — obowiązuje obie strony. Obowiązuje Polaków do przedmiotowego badania i chętnego zaspakajania istotnych potrzeb Rusinów — obowiązuje Rusinów do takiego postępowania, któreby nie utrudniało tego dzieła bratniego porozumienia. Początek zrobiony — miejmy nadzieję, że obie strony dotrzymają tego, co adres przyrzeka, i że te ruskie stronnictwa, które dotychczas wobec tej akcji zachowują się odpornie, a nawet wręcz nieprzyjaźnie, staną się rychło sztabami bez wojska.

Ale i po za ruską sprawą zawiera adres poważne programowe punkta co do wewnętrznych stosunków. Ustęp o władzach administracyjnych zadowolnić może najbardziej postępową część opinii. Jeżeli się żąda bezstronnego a ścisłego wykonywania ustaw, poszanowania praw i swobód obywatelskich, czuwania nad wszystkimi moralnymi i materialnymi interesami społeczeństwa — to postulat ten obowiązuje także i Sejm, który go stawia, nie tylko rząd do którego on jest zwrócony.

Sejm, który w adresie swoim ustępy takie zamieszcza, który wymaga od państwa dalszego prowadzenia dzieła ochrony klas robotniczych, który mówi o dźwiganiu rolnictwa, przemysłu i komunikacji, o podniesieniu i pogłębieniu oświaty — przyjmuje tem samem zobowiązanie sprawiedliwej polityki wewnętrznej, mądrej ochrony słabych, świadomej celu, wyteżonej pracy nad wszechstronnym postępowaniem i rozwojem całego społeczeństwa. To wyklucza wszelką jednostronność, wszelką wyłączość, kastowość, popieranie tylko partykularnych interesów, odrzucanie garnących się do życia publicznego nowych warstw; to wyklucza przede wszystkim wszelką niesprawiedliwość w ustawach i w polityce.

Możemy — musimy nawet różnić się w zapatrywaniach na drogi i środki, na szczegóły spraw, które o Sejm się opierają, muszą być między nami różnice temperamentów, w skutek czego jedni szybciej inni wolniej zmierzają do celu. Ale — wracamy do tego, co się powiedziało na początku: adres wyraża to, co wszystkim jest wspólne, on obowiązuje wszystkich, on też będzie dokumentem, który można będzie zaprezentować każdemu, toby chciał reprezentację kraju — zarówno wiedeńską jak i sejmową, z drogi w adresie wytkniętej zepchnąć na manowce egoistycznych, partykularnych interesów.

Jakie będą dalsze losy autonomicznej polityki, w adresie wypowiedzianej — przewidzieć trudno. Dotrzymanie zawartych w nim zobowiązań co do spraw krajowych — tylko od nas samych zależy.

Przygotowania wojenne Rosji.

II.

(Organizacja piechoty rosyjskiej przed dziesięciu laty. — Nowe formacje strzelców. — Reorganizacja piechoty rezerwowej. — Nowe formacje piechoty czynnej).

Najliczniejszym rodzajem broni jest piechota.

Przed dziesięciu laty — a rozumiemy przez to połowę 1887 roku — Rosya posiadała 192 pułki czterobatalionowe, ściągnięte po cztery w 48 dywizji czynnych, oraz 38 batalionów strzelców, z których 28 składało po cztery 7 brygad.

Piechota rezerwowa składała się podczas pokoju ze 103 batalionów po pięć kompanii (bataliony piechoty czynnej liczyły po cztery kompanie). Przy mobilizacji, wszystkie kompanie miały rozwinąć się w bataliony; następnie w 80 batalionach stopy pokojowej (z ogólnej liczby 103) z pierwszych czterech kompanii miano uformować pułk czterobatalionowy, z piątej zaś batalion samoistny; pozostałe bataliony w liczbie 23 miały być przekształcone w pułki pięciobatalionowe. Te ostatnie miały stanowić załogę twierdz; z pułków czterobatalionowych miano uformować 20 dywizji połowych: 12 pierwszej kolei i 8 (w tej liczbie jedną kaukaską) drugiej kolei; piąte bataliony miały pełnić służbę garnizonową wewnątrz kraju i służbę etapową na tyłach armii operacyjnych. Drugie i trzecie powołanie kozaków kubańskich miało wystawić po 2 bataliony.

Taka organizację posiadała piechota rosyjska przed dziesięciu laty. Od tego czasu zaszły następujące zmiany.

W 1887 utworzono kaukaską krajową brygadę strzelców o czterech batalionach.

W 1888 przekształcono bataliony pięciu europejskich liniowych brygad strzelców w pułki dwubatalionowe. Brygady te rozlokowane wzdłuż granicy zachodniej państwa, są przeznaczone, już to do wykonania łącznie z kawalerią najazdu na kraj nieprzyjacielski jeszcze przed otrzymaniem rezerwistów, już to do stawienia pierwszego oporu kolumnom czołowym wkraczającego nieprzyjaciela, skutkiem czego podwojenie ich liczebności uznano za niezbędne. Kompanie wzmiankowanych brygad strzelców (jak zobaczymy dalej) są utrzymywane na wzmocnionej stopie pokojowej, i dlatego brygady rzeczzone liczą bez mała po 5.000 ludzi, gdy przed dziesięciu laty liczyły tylko po 2.000 ludzi. Różnica jest może nawet większa, ponieważ obok etatów wzmocnionych, podanych do powszechnej wiadomości, istnieją w Rosji i etaty wzmocnione, utrzymywane w sekrecie.

W 1889 przystąpiła Rosja do reorganizacji swojej piechoty rezerwowej, którą ukończyła w 1893.

Próbna mobilizacja 51ej dywizji rezerwowej, dokonana w 1888, dała rezultaty tak opłakane, że natychmiastowe przystąpienie do reform okazało się niezbędnym.

Reorganizacja miała polegać:

1. na podzieleniu piechoty rezerwowej już podczas pokoju na połowę i forteczną,
2. na przekształceniu batalionów rezerwowych rozlokowanych na zachodzie w pułki dwubatalionowe,
3. na utworzeniu kadrów dla piechoty rezerwowej drugiej linii (czyli piechoty trzeciej linii),
4. na utworzeniu kadrów dla sztabów dywizji rezerwowych.

Po wprowadzeniu w życie reformy omówionej, piechota rezerwowa otrzymała organizację, która dopiero w roku zeszłym uległa zmianie (o czym pomówimy oddzielnie).

Piechota polowa składała się w roku 1896 z 36 pułków dwubatalionowych i 63 batalionów samoistnych. Bataliony pułków liczyły po cztery, samoistne po 5 kompanii. Tak jedne jak i drugie były ściągnięte w brygady, których sztaby stanowiły zaród sztabów dywizyjnych, formowanych przy mobilizacji. Brygad czteropułkowych było 9, czterobatalionowych 15. Dwie brygady każdego rodzaju konsystowały na Kaukazie. Numeracja europejskich brygad rezerwowych stanowiła dalszy ciąg numeracji zwyczajnych liniowych dywizji czynnych (nr. 42—61), brygady kaukaskie posiadały własną numerację (nr. 1—4). Poza podziałem na brygady znajdowały się trzy bataliony: jeden w Archangielsku, dwa na Kaukazie.

Przy mobilizacji, pułki dwubatalionowe miały się rozwinąć w pułki czterobatalionowe; bataliony samoistne, z wyjątkiem archangielskiego, w ogólnej zatem liczbie 62, miały wytworzyć: za pomocą pierwszych czterech kompanii — pułk czterobatalionowy pierwszej kolei (tak jak dawniej) a za pomocą piątej kompanii — pułk czterobatalionowy drugiej kolei; wreszcie batalion archangielski miał się rozwinąć w pułk dwubatalionowy i w batalion samoistny. Pułki drugiej kolei, formowane z piątych kompanii batalionów połączonych w brygady, miały być ściągnięte w 15 dywizji rezerwowych drugiej kolei.

Kozacy kubańscy mieli wystawić w razie wojny dziesięć batalionów: sześć drugiego i cztery trzeciego powołania.

Piechota forteczna składała się z jednego pułku dwubatalionowego (który stanowił załogę Osowca) i z 29 batalionów samoistnych. Wszystkie bataliony liczyły po pięć kompanii. Przy mobilizacji, z tych 30 jednostek miało powstać 30 pułków pięciobatalionowych za pomocą przekształcenia kompanii: w batalionach samoistnych — w bataliony, w pułku osowieckim — w półbataliony.

Dzięki zmianom powyższym, liczba batalionów rezerwowych na stopie pokoju wzrosła o 63. Według etatów stopy pokojowej liczyła piechota rezerwowa około 88.600 ludzi (w tej liczbie 4.600 oficerów), gdy dawniej liczyła tylko 56.500 ludzi (w tej liczbie 3.100 oficerów). Dawniej w batalionach rezerwowych było zwykle po 550 ludzi, w tej liczbie 29 oficerów, po reformie zaś wszystkie pułki i samoistne bataliony rezerwowe liczyły po 36 oficerów, a ogólna liczba ludzi wynosiła: w batalionach po 570, w pułkach po 860 ludzi (na Kaukazie nawet więcej).

W trakcie wprowadzenia w życie powyższej reformy, w 1891, utworzono 165-ty zwyczajny liniowy pułk piechoty, wchodzący obecnie w charakterze piątego w skład dywizji nr. 38, lecz mający, jak się zdaje, stanowić załogę Dubna. Twierdza ta nie posiada dotąd własnej piechoty fortecznej, i dla obsadzenia jej w razie wojny wypadłoby łamać organizację dywizji połowych piechoty.

W 1892 uformowano jedną czteropułkową brygadę strzelców pod nazwą finlandzką, celem zastąpienia dywizji nr. 24, wycofanej w tymże roku z Finlandyi.

Wreszcie, na Kaukazie uformowano stopniowo cztery nowe bataliony kozaków kubańskich, które wraz z dwoma dawnymi ściągnięto w 1893 w brygadę.

Wiadomości polityczne.

Jeden na milion. Z powodu orgij antypolskich, szalejących w Sejmie pruskim, przypominają dzienniki poznańskie bardzo charakterystyczny wypadek. Kiedy w 1893 roku ważyły się losy ustawy wojskowej, wydrukował poseł Kubicki list w *Oreduwniku*, który skłonił ostatecznie Koło polskie do oddania swego wotum na rzecz rządu. Wtenczas to napisał kanclerz rzeszy list prywatny do arcybiskupa Stalewskiego, w którym uznał osobiście, że Polacy cierpią krzywdy. Słowo „osobiście“ było podkreślone. Arcybiskup Stalewski przesłał list jednemu z członków Koła. Doręczono go właśnie na posiedzeniu, na którym miały się rozstrzygnąć losy ustawy wojskowej. Nie wiadomo, czy to był przypadek, czy z góry ukartowany i *ad captandum benevolentiam* obliczony podstęp. *Hamb. Nachr.* powtarzają teraz powyższą historię, opatrując ją następującym komentarzem: Nie wiemy, czy wiadomość jest prawdziwą, ale hr. Caprivi byłoby z nią do twarzy. Gdy Bismark otrzymał dymisję, krążył po Berlinie dowcip, że rozbił się o Cap Rivi. Caprivi należy już do historii, świat pokrył go zapomnieniem, jeden jedyny stary wilk z saskiego lasu nie może przeboleć swego politycznego spadkobiercy. W każdym razie Caprivi z tem przyznaniem krzywd, wyrządzonych Polakom, był może jednym na milion Niemców.

Gubernator Krety. Nie podobna już chyba poważnie się liczyć z usiłowaniami mocarstw w sprawie wyszukania odpowiedniej osobistości na gubernatora Krety.

Ten gubernator ma być istotnie jakimś cudotwórcą, politycznym milusińskim, sympatycznym zarówno wszystkim mocarstwom. Po całym szeregu różnych niedoszłych kandydatów, wysunęło się na pierwszy plan nazwisko księcia Jerzego greckiego. Car Mikołaj II. życzy sobie podobno osobiście, aby jego kuzyn i wybacwa, otrzymał godność generalnego gubernatora. Natychmiast po przybyciu nowego ambasadora rosyjskiego Sinowjewa do Carogrodu robił w tym kierunku starania pierwszy dragoman ambasady Maksimów, ale spotykał się ze strony tu reckiej z dosyć stanowczym *non possumus*. W Konstantynopolu obawiają się, że nominacja księcia Jerzego oznaczałaby pierwszy ważny krok do aneksyi Krety na rzecz Grecyi. W tym duchu pojmują tę sprawę dzienniki urzędowe niemieckie, grożąc, że w razie powierzenia Krety hr. Jerzeu wybuchnie na wschodzie znowu walka, która podkopie europejski pokój. Mocarstwa szukają zatem ustawicznie kandydata, — a tymczasem obiecana autonomia jest dla Krety prawdziwą tkaniną Penelopy. Kretęńczycy słyszą przez dzień o różnych planach, które nocą nie kną. Wojska obce goszczą ciągle na wyspie, — mahometanie i chrześcijanie stoją prawie w obozach gotowi każdej chwili rzucić się na siebie.

Powstanie na Kubie. Dla rządu hiszpańskiego jest powstanie na Kubie ciężkim bardzo kamieniem Sezyfa. Toczy się on i toczy, choć go dźwigają w górę i chronią od ostatecznego zsunienia w przepaść. Różne stronnictwa starają się wykończyć nieszczytne położenie na Kubie do samych celów agitatorskich. W tych dniach frakcja konserwatywna, nie przyjęta do nowego związku konserwatywnego, przesłała królowej-rejentce adres, ułożony przez deputowanego Romera Robledo, a pobłogosławiony na drogę do tronu przez hiszpańskiego Boulanger'a, generała Weylera. Adres ten piętnuje postępowanie rządu, — który na własną rękę szafował autonomią i nie wezwał nawet do potwierdzenia tak ważnej czynności parlamentu. Autonomia bez parlamentu, — jest złamaniem konstytucyi. Reformy dla Kuby, wydane pod egidą rządu bez współdziałania kortezów, są zwykłym manewrem partyjnym, obliczonym na przyozdobienie koroną zasług i popularności głów liberałów i Sagasty. Adres Romera Robledo ma być taranem do rozbicia gabinetu. Za tymi secesjonistami konserwatywnymi, szermującymi hasłami obrony konstytucyi, stoi jednak karlizm, czerpiący środki i siły w duchowieństwie i anarchii, zagnieżdżonej na Pirenejach. Ten karlizm zrobił sobie także z Kuby chorągiewkę bojową, którą wywija na wszystkich stronach. Pcha on wyraźnie Weylera do buntu do podniesienia powstania przez ogłoszenie jawnego *pronunciamento*. Równocześnie dobrze pamięta o agitacji między motłochem, a nawet w wojskowych szeregach.

Niedawno temu rozrzućli po koszarach Karlistów kartki, wzywające żołnierzy do stawienia się pod sztandarem Don Carlosa pod hasłem: „Bóg, ojczyzna i król!“ — „Niech żyje Karol VII!“ — „Przez z rządem!“ — „Wiwat Weyler!“ — „Niech przypadnie autonomia!“ Sagasta nie odpowiedział jeszcze nic na adres Robledo, ale kortezów prawdopodobnie nie zwola. Raczej rozwiąże obecną Izbę i rozpisać nowe wybory.

Gdy Weyler na spółkę z Karlistami zasłania się sprawą kubańską w czysto partyjnych celach — fortytują demokraci amerykańscy z całą siłą ideę zupełnego wyjarzmienia „perły Antyllów“ z pod hiszpań-

Król Bomba.

(Wspomnienie z czterdziestego ósmego roku.)

Z wszystkich państw włoskich, jakie istniały na półwyspie w połowie bieżącego wieku, Królestwo Obojga Sycylii zasługiwało w całym tego słowa znaczeniu na miano kraju kontrastów, dziwnego zaiste dla badacza dziejów chaosu pojęć, despotyzmu i liberalizmu, barbarzyństwa i oświaty, bogactw i nędzy bezgranicznej. Neapol — prawi gadka ludowa — jest rajem świata ale i szatanów siedzibą, a nigdy może twierdzenie to nie okazało się bardziej prawdziwym, jak podczas panowania zniechęconego ogólnie Ferdynanda II.

Władca ten, uważający się za obraz Boga na ziemi, dawał swemu ludowi — jak to słusznie zauważył Gladstone w liście pisanym do Palmerstona — przykłady najwstrętniejszych występków. Podejrzliwy w najwyższym stopniu, niedowierzal najbliższemu doradcom korony, zmienny i kapryśny, poniewierał tymi, których dopiero wyniósł na wysokie stanowisko, udając w ten sposób siłę woli, jakiej nigdy nie posiadał, podobnie jak obcemu mu były wszelkie zalety, które mianowicie zwykli sobie zjeżdżać popularność wśród tłumów. Lekceważący wszystkich i wszystko, zarozumiałym był bezgranicznie, uważał się za nieomylnego we wszelkich sprawach polityki i administracji państwowej, choć co prawda nie grzeszył ani wrodzoną zdolnością, ani też wykształceniem wielce zaniedbanem. Nieufność wobec własnego otoczenia przeniósł ów mamekin w koronie także na przedstawicieli obcych

mocarstw przy dworze neapolitańskim, nie wyłączając nawet posła austriackiego, lubo interwencji wiedeńskiego gabinetu dźwiad jego zawdzięczał odzyskanie tronu, choć małżonką Ferdynanda była córka arcyksięcia Karola.

Jaki król, taki naród. Długoletnie, cudzoziemskie rządy i ucisk wyrafinowanego despotyzmu wyjałowily do cna szlachetniejsze instynkty wśród ogółu ludności, pozbawionej zupełnie wykształconej i rządnej warstwy średniej. Tak więc obok wykwinionej szlachty rozpościerał się motłoch barbarzyński, rozleniwiały, ciemny, dla którego pojęcia o narodowości, jedności i niepodległości Włoch były czemś na kształt baśni o żelaznym wilku, a serwilizm, przesąd i kłamstwo obowiązującym ogólnie prawem. Wobec tego między Neapolitańczykiem, najniższym służką wszelkiej władzy, obojętnym na upodlenie, a dumnym, pełnym poczucia godności osobistej Sycylijczykiem, istniała przepaść bezdenna, a narzucanie wyspiarzom niesumiennej urzędniczej przez władzę stołeczną, nie mogło jak tylko rozdrażniać i podniecać wzajemne antagonizmy, podczas gdy król Ferdynand troskliwie przestrzegał starą, autokratyczną zasadę: *divide et impera*! To też już w lecie 1847 roku w Królestwie Obojga Sycylii zanosilo się na burzę. Jeżeli jednak w Neapolu nieurodzaj i głód w tegoż następstwie wynikły, głównymi były bodźcami ludowych rozruchów, przejawiających się w rozmaitych prowincjach, to Sycylia gotowała wybuch politycznej rewolucji pod wpływem doznanych od rządu krzywd i nadużyć. W Mesynie miało się rozpocząć powstanie, by je przerzucić najrychlej do Reggio. Ale zdrada zgubiła spiskowców, którzy po krwawej

walce w ulicach miasta, uchodzić musieli w góry. Również nieudałym był zamach karbonarystów w San Stefano, po którego stłumieniu rząd ze zdwojona bezwzględnością głosił na każdym kroku reakcję. Mimo reformy I.usa IX, przeprowadzone w sąsiednim państwie kościelnym, nie pozostały bez wpływu na gnuśny do tej pory ogół neapolitański. W listopadzie 1847 roku, pod wrażeniem rozpuszczanych tendencyjnie pogłosek o zamierzzonej przez króla amnestyi dla politycznych przestępców, nastąpiły pierwsze demonstracje na ulicach Neapolu, podczas których obok okrzyków na cześć króla i papieża, poczęły się odzywać nieśmiało zrazu głosy o reformie Italii i o konstytucyi. Demonstrantów rozpędzał policja.

Później musiano w tym celu używać wojska. skutkiem czego przychodziło niejednokrotnie do poważniejszych starć między ludem a siłą zbrojną. Gwałtowniej występowali w obronie swych żądań Sycylijczycy. Gdy w Palermo podczas jednej z licznych demonstracji generał komenderujący dał wojsku rozkaz do aresztowania opornych, ośm tysięcy osób zgłosiło się dobrowolnie do władz śledczych jako winne zbrodni rozruchu, w której to liczbie nie brakło też przedstawicieli najznakomitszych rodów arystokratycznych. Rewolucya wisiała w powietrzu, jednak rząd królewski jedynie ratunek widział w sciąganiu znaczniejszych sił wojskowych do stolicy, i oparłszy się na siłę bagnetów coraz to nowe, gwałtownie zarządzał aresztowaniami, by przesładować wszystkich podejrzanych z nieublaganą zaciętością.

W całej Sycylii wrzało. Nikt już nie wierzył w spełnienie obłudnie zapowiadanych i odkładanych

Parasole, Kalosze prawdziwe rosyjskie, poleca MIKOŁAJ LUDWIC
Ceraty, Prześcieradła gumowe
Lwów, ul. Halicka l. 14.

skiego jarzma. W Izbie reprezentantów w Washingtonie przyszło 20. b. m. do bardzo ożywionej dyskusji, w ciągu której domagano się uznania powstańców strona, prowadzącą wojnę. Wiadomo, jakie korzyści mogłoby takie uznanie, według przepisów prawa międzynarodowego, przynieść Kubańczykom. Wówczas mogliby zawierać przymierza i prowadzić dyplomatyczne rokowania ze stanami północnej Ameryki. Jeden z demokratów King, który niedawno odbył podróż po Kubie, malował czarnymi barwami położenie na wyspie i mniemał, że nie autonomia, ale zupełna wolność zdoła przywrócić tam normalne życie. Ostatecznie Izba odrzuciła projekt odesłania wniosku w sprawie polepszenia doli Kubańczyków do osobnej komisji, a tem samem postanowiła się trzymać polityki wyczekiwania.

KRONIKA.

Lwów, 24 stycznia.

Jutro:

- 25 stycznia. Wtorek, *Nawrócenie św. Pawła*.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 45 rano, zachód o godzinie 4 minut 42 wieczorem.
- Dnia tego roku 1831 detronizacja cara Mikołaja jako króla polskiego; pod Grochowem pamiętna bitwa wojsk moskiewskich z powstańcami polskimi.
- O godz. 6 wiecz. w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza) posiedzenie polsk. Tow. przyrodników im. Kopernika: prof. Niedźwiecki „Z geologii Rosji połudn.”, prof. Nusbaum „O stacyi zoologicznej w Neapolu”.
- O godz. 7 wiecz. w Czytelnicy katolickiej, pogadanka: p. Jan Styka „Sztuka, jako czynnik uszlachetniający społeczeństwo”.
- O godz. 7½ wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Tanhäuser”.

Książe biskup Puzyna przybył z Krakowa do naszego miasta dla wzięcia udziału w obradach Sejmu krajowego.

Pamiętkowy obchód Styczniowej rocznicy, który wczoraj urządzało stow. rękodzielników „Gwiazda”, zagał prezes p. M. Walichiewicz i oddał cześć bohaterom, którzy nie wahali się porzucić rodziny i wygody, aby wśród mrozów i głodu, z gołemi rękami wypełnić obowiązki wobec nieszcześliwej Ojczyzny. Po przemówieniu zaintonował chór „Gwiazdy” dwie dziarskie pieśni obozowe, a następnie dr. Ernest Adam w długim przemówieniu uprzytomniał słuchaczom doniosłość szlacheckich wysiłków 1863 r. Prelegenta nagrodzono oklaskami, poczem pojawiła się na estradzie, witana długotrwałymi oklaskami p. Teofila Nowakowska. Sympatyczna artystka z całą chęcią wzięła udział w powyższej uroczystości, a znakomitem wygłoszeniem wiersza Asnyka p. t.: „W dwudziestopiętą rocznicę powstania 1863 roku — współuczestnikom”, podniosła niemało uroczystość. Dalej panna Marya Walichiewicz zaprodukowała z powodzeniem wiele melodii narodowych, a p. Wacław Grabiński, śpiewak operowy, odśpiewał pięknym głosem barytonowym Moniuszki „Kozaka” i Madejskiego „Mazurka”. Na zakończenie chór „Gwiazdy” odśpiewał układ Orłowskiego „Wieniec pieśni polskich”, a gdy zabrzmiała pieśń „Jeszcze nie zginęła”, wszyscy z miejsc powstałi.

Rocznice śmierci Jana Kilińskiego, szewca, pułkownika i członka rządu narodowego w r. 1794, przypadająca na d. 28 bm., uczci Tow. polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego w sobotę 29 bm. uroczystym wieczorem, w kościele OO. Dominikanów w sali ratuszowej.

W nieskończoność reform, tudzież aktów łaski monarchicznej, zaś aresztowanie w pierwszych dniach stycznia 1848 roku przywódców liberalnego stronnictwa, obu Ameryk, dołalo oliwy do ognia. Lud kupił się gromadnie na ulicach Messyny wśród grzmiących okrzyków na cześć niepodległej Italii, a przerażony gubernator, widząc, iż siła zbrojna nie da rady demonstrantom, uciekł się do tak barbarzyńskiego środka, jakim było tłumne wypuszczenie z więzień pospolitych zbrodniarzy, którzy rozbiegli się po całym mieście, rabując i mordując starców, kobiety i dzieci.

Zasławił wreszcie dzień dwunasty stycznia i z chwilą, gdy działa cytadeli palermitańskiej ozwały się uroczystą salwą z powodu rocznicy urodzin królów, uderzono w dzwony we wszystkich kościołach miasta i uzbrojona ludność poczęła się wysypywać z domów wśród okrzyków na cześć wolności Sycylii i jedności Włoch. Wywiązała się zacięta walka uliczna między powstańcami a załogą, która wyparta z śródmieścia, szukała punktu oparcia w murach cytadeli, skąd dnia następnego, poczęto bombardować Palermo. Ale pożąga wniecona płonącymi pociskami, spotęgowała tylko opór powstańców. Rewolucja ogarnęła całą wyspę i przerażony król nadał Sycylii obszerną autonomię. Nikt wszakże nie wierzył w szczerą wymuszoną na koronie koncesję i przykładał energicznych wyspiarzy zdołał wreszcie pobudzić do czynu Neapol. Olbrzymia manifestacja ludowa w dniu 28 stycznia, acz przeminęła bez krwi rozlewu, groziła wszakże wybuchem buntu w samejże stolicy państwa. Ferdynand II. musiał ustąpić woli ludu i zaraz nazajutrz ukazał się dekret królewski, głoszący główne zasady konstytucyjne: representa-

Audyencye u prezydenta wyższego sądu krajowego od chwili wejścia w życie nowej procedury cywilnej, a z nią zmiany godzin urzędowych, odbywają się obecnie we wszystkie dni z wyjątkiem niedzieli i wtorku od godziny pół do 1 do 2 w południe. Wyjątkowo urzędnicy sądowi z prowincji mogą uzyskać audyencye w dnie niedzielne.

Z krajowej Rady szkolnej. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 17 stycznia b. r.: 1. Wyrazić ks. Janowi Hawryszkiewiczowi, gr. kat. proboszczowi w Kamionce wołoskiej, członkowi Rady szk. okręgowej rawskiej, uznanie i podziękowanie za gorliwe orędownictwo interesów oświaty ludowej w gminie Kamionce Wołoskiej. 2. Zatwierdzić wybór p. Kordyana Ujejskiego z Tomaszowca na delegata Rady pow. do Rady szk. okręg. w Kałuszu i wybór Szczęsnego Hanusza, starszego nauczyciela 5-klas. szkoły w Tłumacu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szk. okręg. w Tłumacu. 3. Zatwierdzić wybór Herscha Rosenzweiga z Czortkowa na repr. religii izraelskiej do Rady szk. okręg. w Czortkowie. 4. Przekształcić szkoły ludowe: 2-klasową mieszaną w Ułnowie na dwie szkoły trzyklasowe: męską i żeńską, od 1 września 1898 r., 1-klasowe szkoły ludowe w Bachorzu, Ułazowie i w Baszni Dolnej na 2-klasowe od 1 lutego 1898 r. 5. Ustanowić posadę osobnego nauczyciela religii izraelskiej dla szkoły wydzielonej żeńskiej w Samborze od 1-go lutego 1898 roku.

Z „Ogniwa”. Dyrekcyja stowarzyszenia donosi swym członkom, że Jerzy Dunin hr. Borkowski przyjął godność członka honorowego, przyrzekając zarazem protektorat i pomoc Towarzystwu.

Sprawa fasyonowania podatku osobistodochodowego, referowana przez dr. Krygowskiego, będzie dziś wieczorem przedmiotem obrad walnego zgromadzenia Tow. właścicieli realności w sali ratuszowej. Początek o g. 7-mej.

Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży — istniejące drobnymi wkładkami członków i datkami dobrych ludzi — okazuje swą przyjaźń dla uczącej się młodzieży w sposób wcale nie wyszukany, ale wielce naturalny i szczerzy — bo przez dostarczanie tej młodzieży pierwszego warunku egzystencji — pokarmu.

W szkole im. Staszica przy ul. Skarbowskiwej otrzymuje codziennie 50 chłopców i 50 dziewcząt ze szkół ludowych, tudzież 48 uczniów i uczennic z seminariów nauczycielskich tutejszych, proste ale zdrowe obiady staraniem rzeczonoż towaryzystwa, przyrządzane w kuchniach przy tych szkołach istniejących.

Funkcyje gospodarzy i gospodyń pełnią przy tem nauczyciele i nauczycielki szkół miejskich, którzy pokolei sprawują nadzór w czasie wydawania obiadów.

Tę działalnością towaryzystwa w ogólności poza kolami nauczycielskimi, mało kto się interesuje. Tem miłszą tedy była wizyta uczyniona przed kilkoma dniami przez tak dostojne panie, jak księżne Adamowa i Leonowa Sapieżyny, tudzież księżniczka Czartoryska.

Panie te oprowadzone przez pp.: inspektora szkół Tokarskiego i dyrektora Fafare, obejrzały kuchnię i jadalsnię towaryzystwa, okazując wszędzie żywe zainteresowanie się sprawą uczącej się dziatwy. Następnie zwiedziły one znajdującą się w tym samym budynku szkołę gospodarstwa domowego.

Gdyby za przykładem powyższym zechcieli pójść inne wysoko położone i zamożne osoby — towaryzystwo mogłoby pozyskać obfitsze środki, a przy ich pomocy zdołałoby może dostarczyć uczącej się młodzieży tyle żywności, iżby pośród uczniów nie było żadnego, któryby o głodzie musiał uczęszczać do szkoły i uczyć się lekcyi.

II. Koło męskie Tow. szkoły lud. (akademickie). Przed miesiącem wyłoniła się w Czytelnicy akademickiej myśl założenia Koła Tow. szk. lud., w któ-

rye parlamentarna, odpowiedzialność ministrów, utworzenie gwardyi obywatelskiej i wolność prasy. Upokorzony w swych najskrytszych uczuciach autokrata, ozdobiony trójkolorową kokardą, odbył bezzwłocznie przegląd wojsk, witany okrzykiem: Niech żyje konstytucya!...

Konstytucya owa nie zadowolniła bynajmniej Sycylii, która nie chciała się poddać władzy neapolitańskiego parlamentu. Na czele prowizorycznego rządu stanął sędziwy Ruggiero Setimo, który życie całe strawił na konspiracyjnej robotce i z tem większym uporem trwał w żądaniu personalnej jeno unii między Neapolem a Sycylią, domagając się zarazem odrębnego ministerstwa, armii i skarbu dla wyspy.

Ferdynand II odrzucił te propozycye, skutkiem czego rząd, a raczej zwołana w tym czasie reprezentacyja narodowa ogłosiła detronizacyę Burbonów i zaofiarowała koronę księciu Genui, synowi Karola Alberta. Dom sabaudzki wszakże zajęty walką z Austrią, nie mógł czynnie poprzeć sycylijskich powstańców, mocarstwa zachowały się obojętnie, wobec czego wyspiarze zdani na własne siły, musieli myśleć o obronie tem energiczniejszej, ile że byli ich władca, uśmierzywszy przy pomocy żołdactwa partyę rewolucyjną w Neapolu, oddanym na łup łazarzonów i żołnierstwa, otworzył już dążyć do przywrócenia rządów nie ograniczonych. Rozwiązanie parlamentu, rozbrojenie gwardyi narodowej i odwołanie z Lombardyi posiłkowego korpusu, mającego wspólnie z armią sardyńską działać przeciw Austryakom były nieomylną zapowiedzią reakcyi a przewlekłe rokowania z rządem palermitańskim

rem młodzież akademicka mogłaby wziąć czynny udział w pracy około oświaty ludu.

Myśl ta w krótkim czasie przeszła w czyn i inicjatorowie jej przybyli wczoraj na zgromadzenie, które się odbyło na uniwersytecie. Przewodniczył zaproszony prezes tutej. Koła męskiego prof. Balasits. W dłuższym przemówieniu, przyjętem oklaskami p. B. zaznaczył, że dobry to objaw, gdy młodzież przystępuje do pracy nad oświatą. Zapal młodzieży pozwala ufać, że sprawa ta nie utknie, ale pójdzie naprzód. Następnie akad. Gargas wyłuszczał cele nowo założonego Koła i przedłożył statut, które zgromadzenie bez zmiany przyjęło. — Postanowiono dalej przyjmować na członków 100, oprócz słuchaczy wszechni i techników, także słuchaczy akademii weterynaryjnej, aby Tow. to jak największe koła młodzieży mogło ogarnąć.

Nastąpiły wybory. Prezesem wybrano Zyg. Gargas, słuch. praw., zastępcą prez. Jana Leszczyńskiego, słuch. praw., sekretarzem Jul. Fechter, słuch. wet., zast. sekret. Jana Karłowicza, słuch. polit. techniki, skarb. Edm. Moszyńskiego, słuch. praw, zast. skarbu Wład. Jarockiego, słuch. polit. tech. Do zarządu weszli: Tadeusz Mańkowski, sł. praw, Wassung Edward, sł. praw, Tad. Gubrynowicz, sł. praw i Stroik Jan, sł. praw.

Wysokość wkładki rocznej ustanowiono 1 zł., nie kładąc tamy dobroczynności. Lokal towaryzystwa będzie się tymczasowo mieścić w lokalu. Czyt. akad. Akademik Leszczyński złożył prof. Balasitsowi podziękowanie za współudział w zgromadzeniu i za ciepłe słowa zachęty.

Główna agencya krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń dla przemysłu naftowego została — jak już pokrótce donosiliśmy — z dniem 1 stycznia b. r. we Lwowie zawiazana przez spółkę (Alfons Gostkowski, Adam Trzeciecki i dr. Stanisław Olszewski), z zakresem ubezpieczeń od ognia, życiowych i od wypadków.

Przyjmując tę reprezentacyę, która ma niejako pośredniczyć pomiędzy przemysłem naftowym, woskowym, oraz fabrycznym w Galicyi, a Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, ma agencya głównie na celu zogniskować możliwie wszystkie czynniki w tym przemysle interesowane, ażeby tym sposobem w niedalekiej przyszłości można uzyskać dla pewnych działów ubezpieczeń korzystne warunki. Jest to pierwsza krajowa, wyłącznie dla pewnej gałęzi przemysłu stworzona instytucya. Biuro agencji znajduje się we Lwowie, w domu przy ul. Chorążczyzny 1. 17, — jednakże staraniem spółki będzie zetknąć się osobiście i na miejscu z właścicielami, przedsiębiorcami i kierownikami kopalni, destylarni nafty, lub innych fabryk, wogóle z interesowanymi w tym przemysle, celem jak największego ułatwienia stosunków ubezpieczonych do Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Sanocka fabryka budowy maszyn i wagonów nabyła od inżyniera Olekiewicza z Warszawy na własność opatentowany przyrząd śrubowy do podnoszenia szyn kolejowych, wraz z prawem wykonywania owego patentu w całej monarchii austriacko-węgierskiej. Przyrząd ten, który już od dłuższego czasu znalazł zastosowanie praktyczne na wszystkich kolejach rosyjskich, został opatentowany we wszystkich cywilizowanych krajach Europy, oraz w Stanach północnej Ameryki. Obecnie fabryka sanocka rozpoczęła starania, by wprowadzić go na kolejach austriacko-węgierskich.

Nie tu miejsce na szczegółowy opis techniczny tego przyrządu. Zaznaczyć jednak można, że odtąd umożliwione będzie podnoszenie szyn z obu stron naraz, podczas gdy dotychczas odbywało się to zapomocą zwykłej dźwigni i z każdą szyną z osobna, następnie zaoszczędza się pracę, albowiem do operowania tym przyrządem wystarczy najzupełniej 2—3 robotników, podczas gdy dotychczas trzeba ich było co najmniej

dali Ferdynandowi I pożądaną sposobność do zyskania na czasie i na sile.

Armia powstańcza była śmiesznie małą, gdyż liczyła zaledwo ośm tysięcy zbrojnych, podczas gdy wojska królewskie, wyprawione na Sycylię, były co najmniej w dwójnasób silne i rozporządzały znaczną stosunkową flotą, ułatwiającą znakomicie wszelkie ich poruszenia.

Messyna pierwsza padła ofiarą zemsty obrażonego samowładcy. Przez dni kilka z rządu ostrzeliwała miasto od strony morza flota neapolitańska, a grozę położenia potęgował jeszcze grad pocisków, jakimi raziła powstańców zamknięta w cytadeli załoga królewska. Zamieniona w gruzy Messynę zrabowano w sposób iście barbarzyński, co spowodowało admirałów francuskiego i angielskiego do interwencji w imię ludzkości.

Nastąpił sześciomiesięczny rozejm. Messynę wraz z okolicą zajęły wojska królewskie, podczas gdy reszta wyspy pozostawała w rękę powstańców. Dowodzący nimi Ludwik Mierosławski, przybył w grudniu t. r. do Palermo. Zwycięzca z pod Wrześni nie był wszakże organizatorem, nie posiadał ducha ładnego porządku, a nadto, jako cudzoziemiec, nie pozyskał zaufania u swych podwładnych. Chcąc pokazać, że jest lepszym Sycylińczykiem od Sycylijczyków, myślał zrazu o wojnie zaczepnej, choć żołnierzy powstańczy nie grzeszył ani karnością, ani wprawą w boju. Niebawem jednak zmienił Mierosławski plan działania i podzieliwszy szczupłe swe siły na drobne oddziały, zamierzał odeprzeć Neapolitańczyków, posuwających się od brzegu morskiego w głąb wyspy. Ten sposób wiedzenia walki okazał się fatalnym

4—5 z jednej strony, więc do obu szyn 8—10 ludzi.

Cena takiego przyrządu nie jest zbyt wygórowana; dochodzi zaledwie 80 zł. Podobno dyrekcja krakowska zamówiła już kilkadziesiąt sztuk. Zwracamy na ten wynalazek uwagę sfer miarodajnych, a w szczególności naszych dyrektorów kolejowych, którzy powinni dać inicjatywę, by przyrząd ten został jak najprędzej zastosowany w całej monarchii. Poza praktycznością owego przyrządu, należy poprzeć usiłowania naszej pierwszej fabryki maszynowej, która tak pięknie się rozwija pod rozumną i sprężystą ręką swoich kierowników.

Z powodu zamieci śnieżnej wstrzymano z dniem 23 bm. ruch towarowych pociągów na kolei lokalnej Łupków-Cisna, na przeciąg 3 dni, a ruch wszelkich pociągów na czas nieoznaczony na kolei lokalnej Borki wielki-Grzymalów.

Przemysł. Jak coorocznie, tak i w tym roku urządzają przemyskie panie dobroczynności pod przewodnictwem ks. Sapieżyny i p. mecenasowej Czajkowskiej bal na dochód ubogich miasta, który odbędzie się w dniu 1 lutego, a będzie w tym roku o tyle świetlejszym, iż odbędzie się pod protektorem arcyksięcia Leopolda Ferdynanda. Bale te mają już od dawna ustaloną sławę, a okoliczność, że tegoroczny bal odbędzie się już nie w sali ratuszowej, jak bywało dotychczas, lecz w obszernej sali „Sokoła“, zdolnej pomieścić kilka tysięcy osób, rokuje mu tem większe powodzenie.

Peczenizyn. (Od naszego korespondenta). Z inicjatywy tutejszego proboszcza odbyło się u nas dnia 21 bm. solenne nabożeństwo za poległych przed laty 35 w obronie Ojczyzny. Już dzień przed zapowiedzianem nabożeństwem zajęły się tutejsze panie polskie przybraniem kościoła w zieleń i kwiaty, a szarfy o barwach narodowych, na których widniał napis „Od wdzięcznych Polek“ świadczyć mogą, że i my tu nie zapomnieliśmy o tych, którzy przelali krew swoją, walcząc o niepodległość. W kościółku widzieć było można samą polską inteligencję, a chociaż z fabryki tutejszej nikt się nie jawił, to widzieliśmy za to urzędników sądu i komory; chociaż także zapewne wiele mają zajęcia, to przecie znaleźli chwilę, by się jawnie na nabożeństwie, podczas którego odśpiewano narodowe modlitwy. Po krótkim a wzniosłym przemówieniu księdza proboszcza rozszli się wszyscy w podniosłym nastroju.

Z Cieszyna otrzymujemy sprawozdanie Zarządu „Macierzy szkolnej“ dla Księstwa Cieszyńskiego za czas od 1 listopada 1897 do 1 stycznia 1898. W miesiącach listopadzie i grudniu wpłynęło do kasy Towarzystwa 1014 zł. 99 ct. Wydatki zaś wynosiły 2.514 zł. 25 ct. Cały fundusz na utrzymanie gimnazjum polskiego w Cieszynie wynosi obecnie (papiery wliczone według wartości nominalnej) 97.651 zł. 26 ct. Fundusz stypendyjny dla biednych uczniów gimnazjum polskiego wynosi 7046 zł. 69 ct. Fundusz na założenie i utrzymanie polskiej ochronki w Cieszynie 43 zł. 4 ct. Fundusz na założenie i utrzymanie polskiego seminarium nauczycielskiego 261 zł. 86 ct.

Obiad. W piątek u hr. Gołuchowskiego odbył się obiad dyplomatyczny, na którym byli obecni nuncjusz Taliani i przedstawiciele dyplomacji prawie wszystkich państw.

Lekarzy-kobiet, praktykujących w Szwajcarii, jest obecnie 24. Tak podaje ostatni wykaz urzędowy. Dziesięć kobiet praktykuje w Zurychu, pozostałe mieszkają w Genewie, Lauzannie, Bazylei, Bernie, St. Gallen.

Trąd. Do gazet wiedeńskich donoszą, iż na wyspie Lissa ukazał się w dwóch wypadkach trąd. Zarządzono środki w celu zapobieżenia dalszemu szerzeniu się strasznej zarazy.

Śmiertelność w wielkich miastach europejskich. Urząd statystyczny w Amsterdamie podaje

w skutkach. Powstańcy rozdrobnieni, wiedzeni przez nieudolnych oficerów, ponosili klęskę po klęsce, co wzmagало wśród nich demoralizację i nieufność dla wodza. Już pod Botteghele, gdzie Mierosławski zamierzał stoczyć walną bitwę, zaczęto go pomawiać o zdradę. Ostateczna wszakże katastrofa nastąpiła w dniu szóstym kwietnia, (1849 r.), pod Katanią. Zrazu szli powstańcy dzielnie w ogień, ale pod koniec dnia żadna siła ludzka nie była w stanie utrzymać ich na placu boju. Całe oddziały rzucały broń i umykały w popłochu ku Palermo, podczas gdy Mierosławski na czele garstki walecznych usiłował za każdą cenę utrzymać się w mieście, płonącym od bomb ciskanych z floty neapolitańskiej. Rzucono się do budowy barykad, walczone na noże, ożogi i sztylety, którą to bronią posługiwali się Kataneczycy, posilający powstańców. Mierosławskiego, ranego w szyję, uniesiono przemocą prawie do Castro Giovani, z kąd Settimo odwołał go do stolicy, obwiniając cudzoziemca o znowę z nieprzyjacielem. Wyprowadził więc Mierosławskiego z powrotem do Marsylii a tymczasem wojska królewskie zajmowały niemal bez oporu miasto za miastem. Członkowie rządu prowizorycznego uszli na Maltę i ludność stolicy, wzięta we dwa ognie przez flotę i wojska lądowe, musiała w dniu 17 maja kapitulować.

Ferdynand II. był znów panem Sycylii a gruzi Palermo, Messyny i Katanii zjednały mu w dziejach rzetelnie zasłużoną nazwę: króla bomby...

Stanisław Schnür-Peplowski.

następujący wykaz śmiertelności w 1895/6 r. w miastach europejskich z ludnością przeszło 200.000. (Liczby poniżej podane oznaczają ilość zmarłych w ciągu roku na 1.000 ludności): Frankfurt n. M. 15·8, Antwerpia 16·1, Edynburg 16·8, Sztokholm 17·0, Kopenhaga 17·1, Hannover 17·6, Amsterdam 17·8, Berlin 18·2, Bruksela 18·2, Rotterdam 18·6, Londyn 18·8, New-Castle 18·8, Hamburg 18·9, Leeds 19·1, Rzym 19·2, Hull 19·2, Drezno 19·4, Scheffield 19·6, Paryż 20·1, Lyon 20·1, Praga 20·4, Lipsk 20·6, Glasgow 20·7, Birmingham 21·1, Magdeburg 21·3, Warszawa 21·3, Lille 21·4, Wiedeń 22·4, Kolonia 22·6, Odesa 22·9, Manchester 23·0, Liverpool 23·1, Monachium 23·1, Petersburg 23·6, Dublin 25·3, Wrocław 25·5, Peszt 26·8, Turyn 26·8, Moskwa 29·6, Lizbona 33·0.

Koresp. Redakcyi. Prof. M. L. — Lwów. Z braku miejsca dziś nie możemy pomieścić.

W Administracji złożył Z. S. z Glinian dla dzieci murarza na Cetnerówce 1 zł.

Dr. Wurst z Kałusza na sprowadzenie zwłok Słowackiego 5 zł.

Zapowiedzi karnawałowe. W Kole literacko-artystycznym w sobotę, 29 bm., odbędzie się drugi wieczór z tańcami. Początek o godzinie 9 wieczorem. Wstęp dla członków Towarzystwa oraz dla osób przez nich wprowadzonych. Lista otwarta.

W Kasynie miejskiem, w sobotę, 29 b. m., o godzinie 8 „wieczorek podlotków“. Lista otwarta od wtorku do piątku włącznie.

Zaproszenia na wieczór z tańcami „Rodziny“, który się odbędzie 5 lutego na Strzelnicy miejskiej już rozesłane. Ktoby ich nie otrzymał, może się po nie zgłosić jak i po bilety do p. Mikulińskiego, plac Halli 1. 12 i p. Jachimowskiego, ul. Trybunańska 1. 1.

Karnetiki dla pań sporządzone we Lwowie przez stypendystę Towarzystwa, ucznia szkoły monachijskiej, stanowić będą, jako nowość, miłą pamiątkę.

Bal paniński na dochód Towarzystwa rygorozantów, urządzany staraniem komitetu pań i panien, odbędzie się w sobotę dnia 19 lutego w sali Klubu pocztowego, hotel George'a.

Z Koła literacko-artystycznego. W piątek, dnia 28 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Kole wspólna pogawędka. Wstęp dla członków Towarzystwa.

Klub szachistów we Lwowie odbędzie dziś o g. 7 wieczorem w swym lokalu w Grand-Hotelu walne zgromadzenie.

Lekcyje szermierki w akademickim Klubie szermierzy objął p. Artur Marie-

Do serc litościwych zwraca się o łaskawą pomoc biedna J. K. matka dwojga dzieci, od trzech miesięcy ciężko chora, której mąż zginął w nieszczęśliwym wypadku na kolei.

Posada powiatowego inżyniera drogowego jest do obsadzenia w Kamionce Stumilowej. Termin d. 25 lutego.

Sąd powiatowy w Łańcucie poszukuje natychmiast dwóch pisarzy rutynowanych; sąd w Grybowie dyktaryusza do pomocy w urzędzie hipotecznym.

Zmarli:

W Krakowie, Piotr Marcisiewicz, b. obywatel ziemski Król. Pol., przeżywszy lat 72. — Katarzyna Herliczkowa, lat 70.

W Stanisławowie, Emil Sas Komarnicki, emeryt. radca sądowy, adwokat kraj. i członek Rady miejskiej, przeżywszy lat 54.

W Magierowie, Mieczysław Karbowski, pocztmistrz, lat 31.

W Częstochowie, Józef Werner, artysta-malarz i profesor, lat 85.

W Łodzi, dr. Juliusz Gensz, lekarz.

W Łomży, S. Magdalena Piotrowska, zakonnica w klasztorze PP. Benedyktynek, lat 83.

Zmarli we Lwowie.

Dnia 19 stycznia b. r. Jenek Marya, córka zarobnika, 7 tygodni, drgawki. — Baron Stefania, córka starosty, lat 4, gruźlica płuc. — Musznik Anna, właścicielka realn., lat 58, zapalenie płuc. — König Odozoya, wdowa po radcy, lat 83, uwiad starczy. — Brzezińska Barbara, żona dozorcę domu, lat 57, suchoty płuc. — Gawlikowski Franciszek, zarobnik, lat 56, gruźlica płuc. — Mołoniewicz Tomasz, sztukator, lat 23, puchlina wodna. — Chilarski Stanisław, syn rewidenta, lat 6, zadławienie. — Trzyna Anna, żona zarobnika, lat 30, gruźlica płuc. — Mazurana Angelo, kamieniarz, lat 50, gruźlica płuc. — Gudź Michał, zarobnik, lat 33, żółtaczka. — Truś Anna, żona zarobnika, lat 45, zapalenie płuc. — 2 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. Razem 14 osób.

Dnia 20 stycznia b. r. Reizes Józef, zarobnik, lat 30, gruźlica płuc. — Bourdon Julia, wdowa po urzędniku, lat 71, wada serca. — Guz Antonina, żona kowala, lat 61, udar mózgu. — Kregler Wiktor, rewident namiestnictwa, lat 44, zapalenie płuc. — Strużyńska Katarzyna, żona emer. radcy rach., lat 74, uwiad starczy. — Sawicki Jan, syn dozorcę domu, mies. 7, ospianka. — Karmyło Jan, dozorca domu, lat 80, uwiad starczy. — Wagner Michalina, córka stolara, lat 4, nieżył jelit. — Korkes Lyfeze, prywatystka, lat 70, rak wątroby. — Landau Leizer, syn kupca, 6 mies., poparzenie. — Herbist Chaje, bez zajęcia, lat 23, gruźlica płuc. — Greń Mikołaj, syn zarobnika, lat 2, szkarlatyna. — Czeryha Aniela, przy matce, 5 mies., zapalenie opon mózgu. — Kula Jan, przy matce 12 godz., uduszenie. 4 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. Razem 18 osób.

Sejm krajowy.

10 posiedzenie 3 sesji VII. okresu.

Lwów, 24 stycznia.

Zagajenie. — Petycyje. — Odpowiedź na interpelacje.

Posiedzenie zagał marszałek hr. Badieni o godz. 10^{1/2}. Sekretarz p. Urbański odczytał spis wniesionych w ciągu ostatnich dwóch dni petycji, przyczem p. Wójcik poparł petycję gminy Ruszczy w pow. krakowskim o odpisanie kosztów utrzymania pewnego chłopca.

Komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś odczytał następnie odpowiedzi rządu na szereg wniesionych doń podczas bieżącej sesji interpelacji.

Na interpelację p. Bojki w sprawie uzupełniającego wyboru 1 członka Rady powiatowej w Ropczycach odpowiedział komisarz, iż rząd niebawem ten wybór rozpisze.

Na interpelację p. Krempy w sprawie legatu hr. Morsztyna przy szpitalu w Chorzelowie, odpowiedział hr. Łoś, iż rząd był odmiennie poinformowany.

Na interpelację p. Kramarczyka w sprawie nieuprawnionych kolektantów, zbierających na kościoły i cerkwie, odpowiadał rząd, iż będzie starał się w przyszłości temu zapobiedz, przyznając naturalnie prawo zbierania kolekty klasztorom i parafom w wyjątkowych, godnych uznania wypadkach.

Emerytura nauczycieli.

Przystępując do porządku dziennego, odesłała Izba do komisji szkolnej sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zniesienia lat służby nauczycieli szkół ludowych (sprawozdawca p. Romanowicz).

Koncesye.

Zgodnie z wnioskami Wydziału kraj. (sprawozdawca p. Romanowicz w zastępstwie p. Wereszczyńskiego) uchwalił Sejm zezwolić: gminie Lisznia powiatu sanockiego, na pobór w roku 1898 dodatku gminnego do podatków bezpośrednich w wysokości 22⁷/₁₀; gminie m. Białej na pobór 115⁰/₁₀ dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoboru budżetowego na r. 1898, powstałego skutkiem fatalnej gospodarki zarządu; — wreszcie gminie Sądowa Wisznia na przeciąg lat pięciu na pobór opłaty gminnej od piwa w wysokości 1 zł. 20 ct. od hektolitra.

Regulacja rzek.

Z kolei uzasadniał p. Rey swój wniosek z wezwaniem do rządu, aby zrewidował przestrzenie rzek, których części uznane zostały za spławne i przeprowadził nowy podział, oparty na danych hydrograficznych i na rzeczywistej ekonomicznej potrzebie, a w szczególności, by uznał spławność Dunajca od ujścia Krzemienicy pod Nowym Sączem; Wisłoki od ujścia Jasiołki pod Jasłem; Sanu od ujścia Boryczki pod Nozdrzem i Dniestru od Dołobowa.

Po umotywowaniu przez p. Reya, krótkim, a tak cichem, że w Izbie prócz najbliższych sąsiadów mowcy, nikt zresztą go nie słyszał — odesłała Izba wniosek do komisji gospodarstwa krajowego.

Podręcznik dla urzędów gminnych.

P. Data w kilku słowach na temat, że gmina jest podstawą ustroju państwowego, a nie spełnia wszystkiego, jak należy — uzasadniał swój wniosek z wezwaniem Wydziału krajowego, aby się postarał o wydanie taniego a praktycznego podręcznika dla gmin. Podręcznik ten miałby obejmować wszystkie sprawy życia powszechnego i publicznego w gminach wiejskich, a ma być ułożony tak, żeby co rok lub co lat kilka można wydawać dodatki uzupełniające.

Wniosek przekazała Izba komisji gminnej.

Regulacja granic leśnych.

Również krótko uzasadniał p. Potoczek swój wniosek z projektem ustawy, złożonej z następujących trzech paragrafów:

§ 1. Granice lasów dotykające gruntów obcych, i wywierające przez swoje położenie szkodliwy wpływ, szkodliwy na kulturę rolną, przez tak zwane głuszenie itd. należą na szerokość najmniej 50 metrów pod postanowienia ustawy komasacyjnej (§ 2. punkt 3).

§ 2. Jeżeli między właścicielem lasu, a właścicielem roli nie przyjdzie do kontraktu zamiany, wtedy właściciel lasu będzie obowiązany utworzyć na brzegu lasu smugę bezleśną (porębę) najmniej na 50 metrów szeroką. Parcela ta ma być notowana w katastrze jako poręba i nie może być samowolnie na las przemieniona.

§ 3. Jako komisya dla powyższych i innych spraw regulacji lasów, przewidzianych ustawą państwową z dnia 7 czerwca 1883 Dz. p. p. nr. 93, ma urzędować komisya komasacyjna z przybraniem krajowego inspektora lasowego, jako doradcy fachowego.

Wniosek odesłała Izba do komisji komasacyjnej.

Małe szpitale.

Dłuższą i popartą rzeczowymi argumentami mowę wygłosił p. Jakliński, celem uzasadnienia swojego wniosku z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby przy roztrząsaniu projektów zakładania nowych szpitali, zamiast większych, popierał zakładanie szpitali mniejszych, a za to gęściej po całym kraju

rozsianych, zwłaszcza w okolicach, pozbawionych szpitali.

Mowę p. Jaklińskiego, nadzwyczaj interesującą i objaśniającą licznymi przykładami, podamy wkrótce według zapisków stenograficznych.

Wniosek odesłano do komisji sanitarnej.

Fundusz propinacyjny.

W załatwieniu sprawozdania komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1896: o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1898 (sprawozdawca p. Skalkowski) uchwalił Sejm: sprawozdanie dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z czynności za rok 1896 oraz zamknięcie rachunków galic. funduszu propinacyjnego za r. 1896 przyjęć do wiadomości i wyrazić dyrekcyi uznanie. Budżet na rok 1898 uchwalono w następujących cyfrach: dochody 4,890.249 zł., wydatki 4,190.175 zł., nadwyżka dochodów 700.074 zł. Budżet funduszu propinacyjnego zarobkowego na r. 1898: dochody 88.587 zł. Wreszcie budżet funduszu propinacyjnego rezerwowego na r. 1898: dochody 259.986 zł., wydatki 99.535 zł., nadwyżka dochodów 99.535 zł.

Nadto uchwalono dodatkowy wniosek p. Styły, z poleceniem Wydziałowi krajowemu, iżby przez delegata swego w dyrekcyi funduszu propinacyjnego czuwał nad tem, aby prawa propinacyi nie wydzierżawiał całymi okręgami, co wychodzi na korzyść wielkich spekulantów, lecz poszczególnymi miejscowościami.

Hodowla bydła.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego (sprawozdawca p. Schnell) o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1897.

Komisja wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by potrzebę zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 20. lipca 1892 zbadał i przedłożył odnośne wnioski na najbliższej sesji sejmowej.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1898 do wysokości 4000 zł. na pokrycie kosztów komisji licencyjonujących w myśl § 4 ustawy z dnia 20 lipca 1892 i wstawia tę kwotę do rubryki XV budżetu krajowego na rok 1898.

4. Sejm wstawia do rubryki XV następujący wydatek: Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla gal. Towarzystwa gospodarskiego drugiego dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego 4000 zł.

Nad wnioskami tymi wywiązała się dość ożywiona dyskusja. Pierwszy przemawiał p. Kramarczyk, dowodząc, że hodowla bydła nie podniesie się w kraju, dopóki nie przekona się włościan o jej pożyteczności, co nastąpi tylko wtedy, jeżeli bydło będzie dawało włościaninowi dochód. W tym celu należy zakładać jak najwięcej mleczarni w kraju. Mowca domaga się dalej, aby Wydział kraj. w ewentualnych projektach zmian ustawy z r. 1892 uwzględnił postulaty mowcy, iżby fundusz hodowlany na zakupno buhajów udzielał bezzwrotnych subwencji, a nie pożyczek, które trudno zwrócić, gdyż buhaj traci z czasem na wartości.

P. Wiktor postawił dodatkowy wniosek z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby zarządził badanie szczepienia tuberkuliny i odpowiednie wnioski przedstawił na następnej sesji.

P. Wachnianin mówił o lichwie hodowlanej, polegającej na tem, że handlarz, posiadający bydło, korzysta z pastwiska włościanina, ofiarując mu w zamian pewną część przychowku. Wynagrodzenie stoi tu w nieopowiednim stosunku do oddanego przez włościanina użytku i jest ze strony handlarza lichwą. Mowca stawia wniosek z poleceniem Wydziałowi kraj., by sprawę tę zbadał i rezultaty swych badań przedłożył Sejmowi na następnej sesji.

Przemawiali jeszcze krótko pp. Wiktor, Czecz, i sprawozdawca Schnell, poczem przyjęto wniosek komisji, oraz rezolucję, proponowaną przez pp. Wiktora i Wachnianina.

Nauczyciele wędrowni.

P. Krański imieniem komisji gospodarstwa krajowego referował o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego za r. 1897 i wniosek przyjęcie tego sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

W rozprawie ogólnej zabrał głos p. Kramarczyk, podnosząc, że praca nauczycieli wędrownych nie przynosi odpowiednich rezultatów. Mowca domagał się nadto polecenia wędrownym nauczycielom, by pouczali więcej włościan o mleczarstwie, o użyciu centryfugi i innych aparatów mleczarskich, i zachęcali włościan do zakładania spółek mleczarskich.

Wniosek komisji, oraz dodatek p. Kramarczyka przyjęto.

Kraj. komisja podatkowa.

Zgodnie z wnioskiem komisji podatkowej (sprawozdawca p. Weigel) uchwalił Sejm, co następuje:

1. Wybór dziesięciu członków i tyluż zastępców dla komisji krajowej podatku zarobkowego, tudzież dwunastu członków i tyluż zastępców dla ko-

misji rekursowej podatku dochodowego osobistego, dokona się kurjami po 2 członków i 2 zastępców z każdej kurji, zaś resztującą liczbę członków i tyluż zastępców wybierze się z całego Sejmu.

2. Wzywa się Wydział krajowy do rychłej propozycji osób w ten sposób wybrać się mających w myśl ustępu trzeciego §. 19go ust. państw. z 25 października 1895 l. 220, Dz. u. p. wymagane kwalifikacje posiadających.

Zniesienie myt.

Nastąpiło sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Bernadzikowskiego, domagającego się zniesienia myt na drogach krajowych i powiatowych (sprawozdawca p. Wiśniewski). Komisja wnosi przejście nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Przeciw takiemu załatwieniu sprawy protestuje w dłuższym przemówieniu p. Bernadzikowski.

Godzina 1-sza. Posiedzenie trwa dalej.

Sto milionów nie dość było.

Sto milionów nie dość było,
Chcą dać drugie tyle,
Aby zasiać z piekła siłą
Na naszej mogile.
Nie pomogą sto tysięcy
Ani też miliardy;
Nie zyskacie Szwabów więcej
Prócz hańby i wzgardy.

Wasza chciwość, podły nierząd
Nago się odsłania —
Do najdzikszych w świecie zwierząt
Nia ma porównania.

Lud nasz pojął, co to zbrodnia —
Jego bronią — socha,
Polską ziemię od dnia do dnia
Coraz bardziej kocha.
Ani skiby, ani grudki
Nawet nie wypuści —
Niech wściekają się wyrzutki
Zbójce i oszuści.

Niech się jak te węże wiją,
Niech dmie zawierucha,
Niech pioruny z góry biją,
Niech piekło wybucha —
Lud wysiłku nie poskapi
Chwili — aż do skonu,
Ani piędzi nie ustąpi
Ze swego zagonu.

Wyjdzie na jaw prawda w końcu
Za dnia w jasnym słońcu —
I zawiśnie ręka Pańska:
Za mord, za rabunek
Zrobi z wami bracie słowiańska krwawy obrachunek.

Zdzisław Onyszkiewicz.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wiedeń 24. stycznia. Podobno rząd austriacki skłania się do pewnych ustępstw na rzecz Węgrów w sprawie kwotowej. Węgry mają płacić na wspólne wydatki mniej, niż 35%. Węgierscy ministrowie przybędą w pierwszych dniach lutego do Wiednia dla kontynuowania rokowań.

Praga 24. stycznia. W Sejmie interpelował i ro w sprawie postępowania wojska i straży policyjnej w czasie wiecej w Chebie. Z kolei nastąpiły narady nad prowizoryum budżetowym. Niemiecki postępowiec Zdenko Schuecker zabiera głos *contra*.

Praga, 24 stycznia. *Politik* ogłasza list rektora prof. Balzera do pani Podlipny z podziękowaniem za adres pań czeskich. (List ten ogłosiliśmy pierwszy w numerze z 14 bm. w porannym wydaniu. *Przyp. Red.*)

Praga, 24 stycznia. *Politik* donosi, że Gautsch przedstawi nowe rozporządzenia językowe przed ich ogłoszeniem, czeskim i niemieckim mężom zaufania. Zasada Gautscha jest: z wszystkimi dobrze... Panuje tu przekonanie, że hr. Thun ma odegrać ważną rolę polityczną, a przynajmniej objąć stanowisko namiestnika Czech.

Praga, 24 stycznia. Młodoczescy posłowie wyzwali podobno Wolfa na pojedynek.

Praga, 24 stycznia. Socjaliści urządzili w całych Czechach zebrania z pochodami na rzecz powszechnego prawa głosowania do Sejmu i korporacyj gminnych.

Paryż, 24 stycznia. Sprawa Picquarta będzie dziś lub jutro rozpatrywana przez wojskowy sąd dyscyplinarny.

Zola spodziewa się, że następstwem jego sprawy będzie rewizja procesu Dreyfusa.

Paryż, 24 stycznia. Socjalistyczni deputowani zamierzają w Izbie przeprowadzić dyskusję dla oświeślenia, na kogo spada odpowiedzialność za wezwanie do Izby pogotowia wojskowego.

Rzym, 24 stycznia. Księżna Milena, matka włoskiej następczyni tronu i książę Mirko czarnogórski, jej brat, przybyli tutaj. Na dworcu powitał teściową i szwagra księżę Neapolu. Rozwiązanie księżnej Neapolu łąda chwila oczekiwane.

Ateny, 24 stycznia. W interwiewie z pewnym dziennikarzem zaatakował następcę tronu bardzo ostro byłego prezydenta ministrów Rhallisa, który stanął na czele malkontentów przeciw osobie następcy tronu. Następnie użalał się księżę na antydy nastyczne zamachy, sprzeczne z narodowym poczuciem Greków. Księżę usprawiedliwiał się wreszcie z postępowania swego w czasie wojny i oświadczył, że pomny będąc słabości armii, opierał się wypowiedzeniu wojny.

Algier, 24 stycznia. W czasie rozruchów antysemitycznych zabito tu wystrzałem z rewolweru i uderzeniem sztyletu pewnego człowieka, który był ojcem dwojga dzieci. Śmierć nastąpiła natychmiast. Głównie ulice zamknięte kordonem wojskowym.

Pewien demonstrant ugodzony w czasie rozruchów sztyletem, umarł, wiele osób jest ciężko rannych.

Algier, 24 stycznia. Wczoraj przyszło tu do dzikich wybryków ulicznych. Ludność ogarnęło ogromne wzburzenie na wieść, że pewien człowiek padł trupem. Tłumy przeciągały przez ulice wznosząc groźny okrzyk: Precz z żydami! Ekscedenci rzucili się na żydowskie sklepy, rabowali je lub podpalali. Wojsko wkroczyło, lecz tłum stawiał mu opór. Agentów policyjnych łżono i bito. Antysemita poprzysięgli sobie pomścić śmierć dwóch chrześcijan. Z okolic Algieru donoszą o ogromnem wzburzeniu.

Wieczorem powtórzyły się dzikie orgie. Żuawi wkroczyli w ryszunku wojennym przed czoło zbitego tłumu. Dowodzący nimi pułkownik wezwał manifestantów do rozejścia się. Z tłumu padły na to okrzyki: „Niech żyje armia! Precz z żydami!“ To okrzyki powtarzały się bezustannie, a równocześnie demolowała i łupila zwarta masa ludzi żydowskie sklepy z mąką.

Żuawi przypuścili do ekscedentów atak na bagnety, skutkiem którego wiele osób odniosło rany. Rozpędzeni ekscedenci zgromadzili się na placu, na którym jest mnóstwo żydowskich składów wódki. Składy te podpalono, ale na szczęście zdołano pożar wcześniej ugasić. Wiele wil żydowskich na przedmieściu Saint-Eugene zniszczono. Ogółem aresztowano 200 osób. Nocą zdołano przywrócić pokój.

Po zamknięciu numeru.

Z Dyrekcyi teatru lwowskiego otrzymujemy następujące pismo:

„Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek, jakoby niżej podpisani mieli pozbawić teatr lwowski takich sił, jak panie: Cichocka, Gostyńska, Czaplińska, Stachowicz i pp. Chmieliński i Walewski, oświadczamy, że z wszystkimi wyżej wymienionymi artystkami i artystami kontrakty trzyletnie jeszcze zeszłym roku zawarliśmy i zrywać takowych nie mamy powodu. Z panią Stachowicz wiąże nas wprawdzie kontrakt jednoroczny, lecz o odnowienie tegoż starać się w swoim czasie będziemy.

Dr. Juliusz Bandrowski.

Ludwik Heller.

Sensaocyjne samobójstwo. W sprawie samobójstwa panny Ottylii Smala, otrzymujemy następujące bliższe szczegóły:

Otóż panna O. S. przybyła do Lwowa jeszcze dnia 19 b. m. i zdaje się, że już w czasie podróży towarzyszyła jej myśl samobójstwa.

Przyczyną były niesnaski, jakie wynikły między nią, a p. G., oraz kategoryczne oświadczenie ostatniego, że ożenić się z nią stanowczo nie może.

W sobotę wieczorem p. G. pracując w drugim pokoju, przywołał do siebie Ottylię, a nie otrzymawszy odpowiedzi, poszedł sam zobaczyć, co się tam dzieje.

W chwili, gdy stanął w progu drugiego pokoju, zawołała Ottylia: „Oto jestem!“ — W tej samej chwili rozległ się strzał i kobieta runęła na ziemię bez życia.

Kula trafiła w okolicę serca.

Nieszczęśliwa pochodziła z Wiednia, gdzie ją poznał p. G. przed sześciu laty, a zawiązawszy z nią stosunek miłosny, przyrzekł wystąpić z wojska i ożenić się z Ottylią.

W ciągu lat stosunki układały się inaczej, zapal miłosny ostygł, aż nareszcie zamiar ożenienia się został zupełnie zaniechany.

Charakterystyczny jest list, pozostawiony przez samobójczynię do p. G., w którym ta jeszcze raz, na chwilę przed śmiercią, zapewnia go o swej niezmienniej dla niego miłości, przebacza mu jego względem niej postępowanie i prosi Boga o wszelką dla niego pomyślność.

Drugi list był zaadresowany do ojca, który mieszka w Wiedniu i jest krawcem. Znamiennym jest fakt, że rewolwer, z którego Ottylia do siebie strzeliła, pochodził od p. G., który sam zeznał, że sprawił go jej przed dwoma jeszcze laty.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 24 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń. 24 stycznia. (Giełda południowa). Kredyty austriackie 356 65; Tureckie 60 60; Länderbank 218 10; Kolej państwowa 341 75; Południowa 79 50; Alpij 146 10; Tytoniowe —. Uspokojenie mocne.

Wiedeń. Alpejskie Towarzystwo górnicze 145 40 Węgierskie akcje kredytowe 381 —. Akcje anglo-austriackie 161 —. Akcje banku Union 303 75. Akcje kolei południowej 80 25. Losy tureckie 60 30. Akcje kolei państwowej 341 75. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295 50. 4-procentowe galicyjskie obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 —. Akcje tytoniowe 136 —. Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 70. Akcje kolei Ebental 265 —. Akcje banku dla krajów koronnych 219 50. 4-procentowa węgierska renta złota 121 15. Akcje banku związkowego 259 50. Węgierska renta papierowa 99 40. Kredytowe ziemskie 450 —. Kredyty 355 25. Rimamurania 248 —. Rubel papierowy 127 75. Uspokojenie ustalone.

Budapeszt. Austr. kredyty 355 —. Węg. pożyczka premiiowa 154 —. Węg. bank kredytowy 381 —. Węg. bank eskontowy 252 75. Węg. bank hipoteczny 274 25. Węg. renta koronowa 99 40. Rimamurania 248 —.

Berlin. Kredyty 223 —. Staatsbahny 145 40. Lombardy 25 10. Austr. złota renta 103 30. Austr. srebrna renta 102 25. Węg. złota renta 103 20. Disconto Comandit 201 90. Laura 184 —. Bochumer —. Harpener 183 40. Kolej Ostpreussen 95 —. Kolej Mittelmeer 96 60. Kolej Meridional 134 60. Kolej Henry 117 10. Renta włoska 94 40. Południowa 35 —. Mławka —. Turki 116 —. Rosyjskie banknoty 216 75.

Frankfurt. Kredyty 301 —. Staatsbahny 294 75. Lombardy 71 50. Węg. złota renta 103 —. Węg. renta koronowa 99 80. Włoskie 94 10. Harpener 182 60. Disconto 202 40.

Hamburg. Akcje kredytowe 301 20.

Londyn. 2 3/4 procentowe Konsolle 112 3/4. Lombardy 71 1/2. Węgierska renta złota 101 50. Austr. złota renta —.

Kurs lwowski:

Lwów, 21. stycznia.

	placą:	żądata:
Za 100 rubli sr.	127 —	128 10
Za 100 marek	58 50	58 80
20-frankówka	9 50	9 62

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów. Pszenica gotowa 10 50 do 10 90. Żyto gotowe 7 50 do 7 80. Owies obrotowy 6 80 do 7 —. Jęczmień pastewny 6 — do 6 50. Jęczmień browarniany 6 75 do 7 50. Rzepak 11 25 do 12 —. Lnianka — do —. Groch pastewny 6 — do 6 75. Groch do gotowania 7 25 do 9 —. Wyka 5 50 do 5 90. Bobik 5 80 do 6 —. Hreczka 7 25 do 7 75. Kukurudza 5 25 do 5 60. Kukurudza na termin 5 60 do 6 —. Chmiel za 56 kilo 30 — do 60 —. Konieczyna czerwona 32 — do 48 —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka 17 — do 22.

Spirytus paritas Tarnopol 15 25 do 15 75; na termin 14 — do 14 50.

Z braku ochoty do kupna, obroty są bardzo słabe, a ceny ulegają dalszej niższe.

Wiedeń. Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12 70 do 12 75 do — zł., loco Olomuniec 12 25 do 12 35 zł., loco Brünn-Wiedeń 12 40 do 12 50. Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36 50 do 36 75 zł., Secunda 36 25 do 36 50 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 3 25 do 3 50 zł., galicyjska na wagony 16 — do 16 25 zł., przejrzysta 16 75 do 17 — zł., amerykańska 20 75 do 21 25.

Budapeszt. Pszenica na wiosnę 11 82 do 11 83, żyto na wiosnę 8 58 do 8 59 zł., kukurydza na maj-czerwiec 5 20 do 5 21, owies na wiosnę 6 30 do 6 31, rzepak — do —.

Tryest. Centrifugal Piłé gotowy 14 1/4 do 14 5/8, na dostawę 14 1/2 do 14 3/4.

Praga. Cukier gotowy 19 70.

Paryż. Mąka znak „12“ na mies. bieżący 59 90, na luty 60 —. Pszenica na mies. bieżący 28 30, na luty 28 25, na marzec-kwiecień 27 60, żyto na mies. bieżący —.

Wiedeński targ bydła rzeźnego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 24 stycznia.

Ogółem przywieziono na targ dzisiejszy 3380 sztuk wołów tucznych i opasowych, w tem 766 szt. z Galicji i Bukowiny. Ceny za galicyjskie woły od 30 do 38 zł., za niemieckie krasy woły od 38 do 42 zł., za sto kilogramów żywej wagi. Tendencja chwiejna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 23 stycznia.

Pomimo pogorszenia sytuacji politycznej w Pradze oraz nadejścia alarmujących wieści z Paryża, gdzie sprawa Dreyfusa zaczyna przybierać rozmiary bardzo niepokojące, zdołała tutejsza spekulacja nie tylko utrzymać ostatnie notowania lecz także podwyższyć je w dość znacznej ilości efektów.

Usiłowania spekulacji osiągnęły zamierzony cel, nawet mimo słabszych notowań berlińskiej giełdy, młdo usposobionej w skutek ciągłej depresji na targu dla walorów górniczych.

Z efektów bankowych popierano najbardziej akcje unionbanku i lenderbanku, pierwsze z uwagi na zupełną wysprzedaż wiedeńskiej pożyczki transportowej, drugie z powodu pogłosek o rekonstrukcji fabryki płótna w Smichowie, dotąd bardzo źle się rentujące.

Na targu kolejowym przeważało pomyślnie usposobienie; bardziej w akcjach kolei nadlańskiej i północno-zachodniej z uwagi na konwersję priorytetów. Wyżej notowały także staatsbahny i lombardy a z akcji transportowych tramwaye na wiadomość o uregulowaniu ruchu korespondencyjnego między liniami starego i nowego tramwayu. Z pomiędzy akcji targu lokalnego przodowały alpij, które w skutek kupna firm interesowanych wyszły aż na 146 oraz Prager Eisen, które haussowały na 712 w skutek wiadomości o zamiarze podwyższenia cen surowca. Renty trzymały się silnie, szczególnie renta inwestycyjna, która osiągnęła ponownie kurs pari po 93 50; kursy towarowe 93 70. Walory tureckie słabsze, w skutek mdłego usposobienia giełdy paryskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 23 stycznia.

J. i S. Lipkowscey, Ukraina. — A. Tabora z żoną, Wyżnica. — J. Grabiński, Trzebinia. — F. Smoleński, Płock. — A. Smoleński, Kraków. — W. Grzybowski, Jarosław. — K. Morwitz, Brzeżany. — H. Dobrzański, Rosochy. — K. Metlewicz, Wadowice. — S. Sękowski, Weysław.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 23 stycznia.

Pułkownik Igalfy v. Igaly z Rawy Ruskiej. — Kptn Br. Dürfeld z Rawy Ruskiej. — Pułkownik Nahodsky z Żółkwi. — Rotmistrz Wiesauer z Mostów. — Rotmistrz Br. Hohenbühl z Mostów. — K. Marmoros z Karowa. — J. Grunwald z Władypola. — S. Narzyska z Okocima. — P. Jacobsohn z Białej. — W. Borowik z żoną z Odessy. — Major Scheibenhach z Kamionki str. — J. Braun, H. Bernhard, H. Karpin, K. Steiner, J. Gartenraum, E. Wohlgenuth i J. Jockl z Wiednia. — P. Popławska z Krakowa.

Jako pewną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje Propinacyjne,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę miasta Lwowa,
- 5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do ciągnięcia 15-go Lutego 1898 r.

na

3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1880.

po 2 zł. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 90.000 koron

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach 50.000 zł. i 5.000 zł.

NADEŚLANE.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

mieszka ulica Słowackiego L. 5. — Ordynuje od 3—5 popołudniu.

Przeciw siwiznie!

Najlepszym środkiem do farbowania włosów na wszelkie odcienie jest

Dr. Durra farba na włosy!

Wyłącznie do nabycia w cenie 1 zł. wa. w drogueryi pod „czerwonym krzyżem“, pl. Kapitulny 3.

Kancelarya adwokata

Dra Wiktora Kulikowskiego

we Lwowie ul. Trzeciego Maja 5

urzęduje obecnie z powodu nowego rozkładu czynności sądowych od 9-tej z rana do 4-tej popołudniu.

Wypożyczalnia i skład nut Władysława Zadurowicz (dawniej **Jakubowski & Zadurowicz**) we Lwowie, przeniesione zostały z ulicy Karola Ludwika L. 1, na ulicę **Akademicką L. 8**. Zarówno wypożyczalnia jak i skład **nut zaopatrzone zostały we wszystkie nowości i znacznie powiększone**. — Warunki abonamentu nut na żądanie franco.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 stycznia 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placą	żądata
Renta papierowa maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.40	102.60
Renta srebrna styczeń-lipiec	102.45	102.65
kwiecień-październik	102.40	102.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	182.25	—
„ 1860 po 500 zł. wa. 5%	144.25	145.25
„ 1860 po 100 zł. 5%	162.25	163.25
„ 1864 po 100 zł. 5%	189.25	190.25

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	121.90	123.10
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	102.75	102.95
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	93.50	93.70

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	120.90	121.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	128.60	129.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.65	100.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	213.40	214.40

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 800 zł. 5%	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5%	138. —	—
Kol. Bukowińskie lokal. za 200 kor. 4%	99. —	100. —
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.50	100.50
Kol. Lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	100.25	101.25

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	121.10	121.30
„ w wal. kor. za 200	99.30	99.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.85	101.85

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
poż. premiiowa za 100 zł.	153.75	154.75
za 50 zł.	159.50	160.50

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	103.75	104.25
Galic. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.65	98.65
Galic. pożycz. kraj. z r. 1895 za 200 kor. 4%	97.65	98.65
Galic. oblig. propin. z roku 1899, za 100 zł. 4%	98. —	99. —
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874	166.65	167.75
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	95.80	96.35
Renta włoska za 100 kor. 4%	44.25	44.50
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	112.50	113.50
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	36.70	37.70
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	60.20	60.70

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.60	99.60
„ „ „ „ „ 1880 3%	113.50	114.50
„ „ „ „ „ 1889 3%	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. 5%	105. —	106. —
„ „ „ „ „ 4 1/2%	95.50	—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110. —	111. —
„ „ „ „ „ 60 lat za 200	98.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	97.20	98. —
„ „ „ „ „ 4% los. 41 lat	97.80	98. —
„ „ „ „ „ 4% stare	98. —	98.75
„ „ „ „ „ 4% za 200 kor.	98.75	98.95
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	101. —	102. —
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%	100. —	—
„ „ „ „ „ 4 1/2% 51 1/2 lat	98. —	99. —
Banku krajow. oblig. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98. —
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.10	101. —
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	—	—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4% 100%	93.30	94.30
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%	99.30	100.30
Gal. kol. lok. wchodzą. za 100 zł. 4%	99.50	100. —
Węg. gal. kolei. em. 1870 za 200 zł. 5%	108.35	109.35
„ „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	108.35	109.35
„ „ „ „ „ 1897 za 200 zł. 4%	99.70	99.90

Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	160.50	161.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430. —	1434. —
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	355.25	355.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	381. —	382. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765. —	775. —
Gal. banku hipot. 200 zł.	378. —	380. —
„ „ „ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.50	220. —
„ „ „ „ „ Austro-węg. 600 zł.	936.50	937. —
„ „ „ „ „ Związk. (Unionbank) 200 zł.	303.50	304. —
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Zivnostenska banka 100 zł.	181. —	181.75

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	210. —	212. —
„ „ „ „ „ (akc. zakł.) 200 zł.	—	—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3450. —	3457 1/2
„ „ „ „ „ Wschod.-czern.-jassy 200 zł.	296. —	297. —
„ „ „ „ „ Wschod.-galic.-lokaln. 200	196. —	200. —
„ „ „ „ „ państwowych 200 zł. per ult.	341.75	342.75
„ „ „ „ „ południowej 200 per ultimo	80.75	81.25
„ „ „ „ „ węgier. galicji. l. 200 zł.	211.75	212.75

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	145.75	146.25
Praskiego Tow. żelarn. przem. 209	712. —	713. —
Schodnica 500 kor.	568. —	572. —
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	136. —	136.50
Trifall tow. kop. węgla 70 zł.	170.75	171.75

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	198.50	199.50
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	165. —	170. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.50	—
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.75	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Ofen 40 zł.	63.75	64.50
Palffy 40 zł. mk.	62. —	63. —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20. —	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.25	27.25
Salna 40 zł. mk.	80. —	82. —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27. —	28. —
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	49. —	53. —
m. Tryeste 100 zł. mk. 4 1/2%	160. —	164. —
m. 50 zł. 4%	69. —	73. —
Waldsteina 20 zł. mk.	57. —	60. —

10)

NA PODGLU

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisał

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

(Ciąg dalszy).

Tu zaprosił ksiądz Ohrymski młodego dziedzica ze swoją żoną i córką. Pani Ohrymska była jeszcze bardzo przystojną i dobrze zachowaną kobietą w średnim wieku, a panna Teresa Ohrymska była jedną z najpiękniejszych dziewcząt, widzianych dotąd przez Jana. Była to czarnobrewa, śniada, hoża dziewczyna o zupełnie regularnych rysach, raczej rzymskich niż greckich. Obie panie obsługiwały gości, podając mu wódkę słodką, bułkę, chleb, ciasta i konfitury, a Jan, nieco zażenowany tem wszystkim, rozmawiał tymczasem z księdzem Ohrymskim o stosunkach wiejskich. Wszedł był do plebanii w wysokich butach i w świtce, tak, jak zwykł był jeździć na koniu. — Czuję teraz, że postąpił sobie niewłaściwie, ale panie nie daję jemu tego uczuć.

Panie siadły wreszcie także koło zastawionego stolika i nieco zakłopotane milczenie przerwało rozpoczętą rozmowę.

Jan nie wiedział, o czym tu właściwie rozmawiać. Powinien był bawić panie, ale nie znając ani ich stosunków, ani ich stopnia wykształcenia, nie wiedział, jak się do tego wziąć, a spoglądał tylko ze wzrastającym podziwem na niezwykłą piękność panny Teresy.

Wreszcie przerwał sam przykre milczenie, zapytaniem zwróconem do państwa Ohrymskich.

— Czy państwo macie tylko córkę jedynaczkę?

— I owszem — odrzekła pani Ohrymska — mamy jeszcze trzech synów. Starszy jest na teologii, dwaj młodsi są w gimnazjum. Teren nie było także długo w domu, kształciła się bowiem we Lwowie na pensyi. Nie mogąc zostawić majątku naszym dzie-

ciom, staramy się przynajmniej dać im jak najlepsze wychowanie. Terenia ma wielkie zamiłowanie do książek, oprócz ruskiej i polskiej, zna jeszcze francuską, niemiecką i rosyjską literaturę. Posiada oprócz tego talanta. Grywa na fortepianie i śpiewa.

Tym sposobem wskazała pani Okrymska Janowi przedmiot rozmowy. Chwycił się przeto danej wskazówki i zwrócił się do panny Teresy z zapytaniem:

— Więc pani wiele czytujesz?

— Nie tyle, ile bym sobie życzyła; ani czasu nie mam, ani książek. Znalazłam cenne dzieła u mojego ojca, i znajomi pożyczają mi czasem książki. Teraz pożyczyl mi jeden ze znajomych ojca Schopenhauera.

— I Pani Schopenhauera czytasz?

— Tak jest, z wielkim zajęciem.

Jan uśmiechnął się na te słowa księżdzówny. A zatem tu w Czorniej, daleko od miast i kolei, w skromnym domu księdza wiejskiego, znalazł piękną i to bardzo piękną panią, która czytywała z zajęciem Schopenhauera. Sprawilo mu to bardzo przyjemną niespodziankę, świadczącą o tem, że nasz poziom cywilizacyjny nie jest tak niskim, jakby się zdawało.

Ciągnął dalej rozmowę. Spytał się:

— I czy Schopenhauer nawróci panią na swoją wiarę? Czy pani uwierzy istotnie, że świat jest tak złym, że gorszym być nie może?

— Nie wiem, ale wiem tyle, że jeśliby wieczność miała być dalszym życiem, lepiej chyba, aby tej wieczności nie było.

— To jest, że wieczność ani pani, ani mnieby się nie uśmiechała, gdyby miała być podobną do tego, na co ludzie ziemskie życie zamienili.

— Nie! Ja nie wyobrażam sobie lepszego życia.

— A zatem pani mówisz, że jest tak dobrze na tym świecie, iż lepiej być nie może? A mimo to nie chciałabyś, aby było równie dobrze przez wieczność całą. Nie jestem ani równym optymistą co się tyczy spraw ziemskich, ani podobnym pessimistą, co się tyczy życia wiecznego.

— A czyż pan wierzy w życie wieczne?

— Tak mnie nauczono wierzyć od dzieciństwa.

Zwątpilem może w niejedną rzecz, której mnie uczono w dzieciństwie jako niezawodnej prawdy,

ale w tę nie wątpię. Trzymam pod tym względem z Wolterem, który powiada, że to życie byłoby zbyt niedorzecznym zartem, gdyby nie było ponim drugiego, lepszego.

— Wierzę także w to, w co Kościół każe wierzyć. Ale spodziewam się, że to co Kościół nazywa życiem wiecznym, właściwie życiem wcale nie będzie, i owszem rzeczą zgola przeciwną.

— A dla czegoż to pani masz życie wogóle za rzecz złą?

— Bo czemuż jest życie? Walką. Niczem innym być nie może. Gdzieby nie było dążenia nieustannego do zmiany, nie byłoby życia. Istota żyjąca wciąż pragnie, wciąż łaknie i usiłuje się zawsze nasycić. W chwili, w którejby przestała pragnąć i łaknąć, to jest cierpieć, przestałaby żyć. Życie i szczęście są dwie rzeczy, które się wykluczają wzajemnie; więc jeśli jest za grobem szczęśliwość wieczna dla tych, którzy na nią zasłużyli, nie może być życiem. Przekładam wyraz: wieczny odpoczynek, nad wyraz: życie wieczne.

Pogląd był oryginalny. Podobał się Janowi. Po chwili podjął jednak znowu:

— A przecie zdaje mi się, że gdybyśmy zechcieli, pozbylibyśmy się całego brzemienia cierpienia, przetracając ludzkość. Ludzie cierpią, bo chcą cierpieć, bo nie chcą się pozbyć samolubstwa. Gdyby każdy człowiek żył dla drugich, a nie dla siebie, pragnąłby i łaknął dalej, ale to pragnienie nie byłoby już cierpieniem, byłoby rozkoszą, bo istotą jego byłaby miłość.

Tak mogą tylko mówić i myśleć ludzie, którzy mają tyle dóbr, że nie znają prawdy życia — odrzekła Terenia, spuszczając na oczy swoje długie czarne rzęsy. — Miłość ofarna bliźniego, praca dla bliźniego, zapomnienie o sobie, to najczystszy zbytek, którego mogą sobie pozwolić bogaci. Ogół ludzi musi walczyć natargiwie i uporczywie na to, aby móc żyć. Myśl ciągnie o sobie, ciasne, wyłączne samolubstwo, staje się dla nich obowiązkiem.

(C. d. n.).

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele a namieszka. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele a namieszka kraj. dyr. skar. Korytow-kiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie o dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku w prezydium wyższego sądu krajowego. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posuchanie a marszałka z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (otwart, przed kościoł. Jan. Kazimierz r. 1856 złożył ślubny wiekopomny). — Ratusz, na Rynek, dalej Gmach Politechniki, nowy Gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Główna Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskie”, co niedziele od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia” Matejki). — Ratusz, na Rynek, dalej Gmach Politechniki, nowy Gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Główna Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskie”, co niedziele od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unia Lubelskiej”, usypany na pamięć 300-letniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogród miejski (Pojezdźnik) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przem. alu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadnych (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 1. 10. I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i atki także od godziny 8. do 5. popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa flaków i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. więcej. Kurs flakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 98 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1897.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-10 rano, posp. 1-30 w pop., osobowy 6-55 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-30 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w popołudnie, osobowy 5-35 popoł., posp. 7-48 wiecz.

Z Czerniowca osob. 7-30 rano, posp. 1-50 w pop., osobowy 6-45 popoł., osobowy 9-10 wiecz., posp. 9-50 wiecz.

Ze Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w pop., osob. 10-20 w nocy, osob. 12-10 w nocy.

Z Belzca i Sokala osobowy 8-25 rano, osob. 5-25 popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy 7-52 rano.

Z Jarosławia osob. 10-85 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-50 rano, osobowy 1-15 w pop.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa Jsob. 4-40 rano, posp. 8-40 rano, osob. 8-55 rano, posp. 2-50 w popołudnie, osob. 6-45 popoł., posp. 10-50 wiecz.

Do Podwołoczysk (na Podzamcze) posp. 6-15 rano, osob. 10-27 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6-10 rano, osob. 6-45 rano, osobowy 10-45 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 10-30 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-20 przed poł., osob. 7-30 wiecz.

Do Belzca i Sokala osob. 9-25 przed poł., osob. 7-05 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osob. 7-47 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4-40 popoł.

Do Janowa osob. 8-50 rano, osob. 7-48 wiecz.

Owies obrocny, kukurudze

utrzymuje zawsze na składzie 3 b

BANK ROLNICZY

we Lwowie, plac Smolki 5.

sprzedając je tak wagonami jak i w mniejszych partyach.

Z powodu ustawienia większej, będzie z wiosną 1898 do nabycia

maszyna parowa

wyrobu Paucksch'a leżąca, o sterow. szubr., cylinder 225 mm. średn. skok 300 mm., efekt. 12 koni, kompletna z smarown. i pompą zasil., ustawiona w 1893 r. świetnie utrzymana; oglądnięć można w ruchu każdego dnia za porozumieniem poprzedniem z zarządem gorzelni Jul. br. Brunickiego w Podhorcach, p. Stryj.

Reumatyzm

gościec, kurcze, suche bole bole przy influency

koi i leczy w zupełności

SAPOMENTHOL

najlepsze nacieranie usmierzające

wyrobu Eugeniusza Matuli, apt. w Radomyślu koło Tarnowa

Cena 70 ct. za słoik.

Do nabycia w każdej większej aptece. — Składy główne: we Lwowie apt. Mikolaseh, Krzyżanowski; w Krakowie apt. Winiński, drog. Zoppot i Sp.; w Podgórzu apt. Dionizy Matula; w Kopyczynie apt. Retula; w Tarnowie apt. Sokalski; w Gródku aptek. Hercheles; w Przemyślu apt. Mańkowski; w Bielsku apt. Franki; w Strzyżowie apt. Zajaczkowski; w Rzeszowie apt. Karpiński.

Z pomocą dla cierpiących

kuracyjne sucharki i luksusowe — jakoteż matowdrugi, solodragi, napoleony itp. — takie same, jakie się dostaje na „Alte-Wiese“ w Karlsbadzie

poleca

piekarnia higieniczna

Marcina Czyżeka

we Lwowie.

Sklepy: Rynek 27, Jagiellońska 6, Akademicka 2, Kaźmierzowska 17.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł

KANTOR WYMIANY oraz GDDZIAŁ DEPOZYTOWY

których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego

do frontowych lokalności w parterze.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane:

DEPOZITY SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w Oddziale depozytowym.

Prosimy naszych czytelników

aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w dziale ogłoszeń, raczyli powoływać się na „Słowo Polskie“, jako na źródło swoich informacji. Takie powoływanie się wpływa na rozszerzenie naszych ogłoszeń.

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Korespondent handl. i bank. polsk. i niem. poszukuje posady. Oferty pod A. 100 do Redakcyi „Słowa polsk.“

Ogrodnik kawaler z dobremi świadectwami obeznanym dobrze we wszystkim wchodzącym w zakres ogrodnictwa poszukuje posady. Zgłoszen. W. W. post-restante Lwów.

Krawczyń udzielająca lekcji kroju poszukuje panią do nauki. Wiad. Słowo polskie H. D.

Buchalter izraelita poszukuje posady, także na prowincję. „A. L. 50“ post. rest. Lwów.

Sluchacz politechniki b. stud. uniwer. warsz. udziela lekcji i korepetycyi, jez. pol. i rosyj. Specyalność matemat. Zgłosz. Stanisławicz politechnika.

Rysownik do rys. budowl. i katastr. kopista szuka zajęcia zaraz. Oferty pod „Profil“ w Redakcyi.

Młody człowiek umiejący jez. polski, ruski, ros. i niem., biegły korektor poszukuje odpowiedniego zajęcia. „B. 24“ Lwów post-rest.

Sluchacz uniwer. przyjmie lekcję za mieszkanie z utrzymaniem względnie śniadaniem i kolac. Zgłosz „restante Jan.“

Ukończona frębłanka poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie do pisania, a na żądanie cały dzień. Adres ul. Łyczakowska 1. 5. P. P.

Na cytrze i fortepian poszukuje lekcji panią za miernym wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Szeptyckich 1. 41 D., I. p., drzwi nr. 6.

Bona w średnim wieku może uczyć dzieci do 3-jej klasy, na prowinc. lub w miejscu. Czarnieckiego 26. Jasińska.

Pasiecznik ogrodnik żonaty obznajomiony w prowadzeniu chmielarni szuka posady. Lwów B. W. J. post-rest.

Młody człowiek z ładnym piśmem szuka posady pisarza lub dyurnisty. Zgłosz. Słowo polskie Lwów.

Młoda ekspedientka pocztowa poszukuje posady. Zgłosz. Stefania Chmarkówna Lwów ul. Karola Ludwika 1. 5. I. piętro.

Praktykant handlowy katolik z 2-gą kl. gimn. poszukuje miejsca. Poste-restante J. Sz. Lwów.

Zdolny ogrodnik poszukuje miejsca za miernym wynagrodzeniem. Wtikoś, Kamińskiego 3. drzwi I.

ANTILENTILIA.

Perfumy, mydelka, pra-
kolońska, szczotki, grzebienie,
gąbki poleca najtaniej

Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich.

L w ó w, Halicka 6.

K. Gostyński & J. Als.

35 Przedsiębiorstwo (3)

komisów i spedycey

Lwów, pl. Halicki 1. 3.

SPRZEDAŻ

materyałów budowlanych częściowa i całymi wagonami, z pierwszorzędnymi fabrykami krajowych i zagranicznych, z dostawą na miejsce przeznaczenia

Cement z Ledeck. Wapno hydrauliczne. Gips. Piecie kaffowe. Cegły ozdobne. Dachówki zwykłe i szwajcarskie. Płytki posadzkowe.
Telefon Nr. 537.

Ziółka piersiowe

Dra Witkelma Seeburgera.

Wiele używany środek w cierpieniach piersiowych i gardła, usuwa kaszel, chrypke, zaflegmienia. W pakietach po 20 ct. przy odbiorze 15 pakietów przesyłka poczt. franco. Poleca apteka **K. B. Witosłowski** w Kołomyi. 216

Rękawiczki pierze i czyści najtaniej po 8 i 12 ct. **H. Galantowski**, plac Bernardyński 1. 3.

Przed balami lekcji tańców w osobnych godzinach udziela **Miażyńska**. Ormiańska 24. Dla początkowych wpisy codziennie. 220

Do magazynu ubiorów dla pań i dzieci **Józef KIEBEL** we Lwowie, ul. Halicka 1. 1. przyłączona została osobna pracownia sukien damskich.

Majątek ziemski w kołomyjskim powiecie, w bardzo wygodnym położeniu, przy gościńcu, o 4. klm. od stacji kolejowej, obszar 365 morgów, z doskonałymi budynkami, zintwentarzem żywym i martwym, jest z powodu śmierci właściciela zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata **Dra. Kraśnickiego** w Kołomyi. 214

Poszukuje gorzelnika do 4. **H. L. gorzelni**. Zgłoszenia adresować **Janowski Różniatów**.

Wymienione kompoty z moreli i rengot są tanio do sprzedania. **Sykstuska 56 a** **Lemiszkiwicz**. 237

Adwokat krajowy
Dr. Kajetan Maramorosz

przeniósł kancelaryę z Kołomyi do Lwowa pod l. 12. ul. Akademicka (naprzeciw kasyna mieszczańskiego.) 167

Do sprzedania lub zamiany majątek ziemski w obwodzie kołomyjskim, godzina jazdy do stacji kolejowej, 590 morgów, z czego roli 330 czarnoziem, lasu 150. Budynki murowane w dobrym stanie. Pożyczka galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 48.600 zlr. Na częściowe pokrycie ceny kupna przyjaźni sprzedawca w drodze zamiany dom we Lwowie lub w Kołomyi, w któryby inwestował 15.000—25.000 zlr. Bliższych wiadomości udzieli kancelaryja adwokata **Dra. Kajetana Maramorosza** we Lwowie Akademicka 12. Pośrednictwo wyłączone. 170

Adam Bratkowski
Lwów ul. Wałowa 1. 1.

handel towarów metalowych poleca kompletne wyprawy kuchenne, naczynia emaliowane, wanny, samowary, lodownię, pochodnie naftowe etc.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Handel Wincklera, Lwów, Rynek 1. 28, poleca najtaniej **Weże gnmowe**, **Oliwę do maszyn**, **Pasy do maszyn**, **Gurty do maszyn**. 2

Kompletne wyprawy kuchenne, meble żelazne, wyroby z Alpaki, chińskiego srebra i innych metali poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac kapitulny 1. (naprzeciw Katedry). 2

Powier pneumatyk kupię. Zgłoszenia pod „1871“ poste-restante Lwów do 31 bm.

Ukończony słuchacz filozofii, filolog poszukuje lekcji na prowincyi; na żądanie może udzielać także nauki harmonii. Adres: **F. K.** w Różniatowie poste-restante. 241

Przez c. k. Min. roln. subwencyonowana

MLECZARNIA

w **Klinkówce** p. **Rymanów** rozsyła masło deserowe i kuchenne w paczkach po 5. kl. Szuka odbiorcy hurtownego rocznego na masło i śmietanę.

Znakomite tutki cygarowe nieklejone poleca **Pierwsza krajowa fabryka „Heleny“** w Przybiczach, 1000 sztuk 1 zł. i wyżej, 5.000 sztuk posyła franco.

Lokal na sklep (mleczarnię lub pokój do śniadań) 2 pokoje frontowe z kuchnią i piwnicą ul. Teatralna 16. 143

Potaniał smalec na paczki, znakomite, bezwonny pół kilo 36 ct. **Marmolada** mouelowa pół kilo 72 ct. jedynie w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Bato-rego 1. 2. 73

Tańce karnawałowe. Katalog najnowszych tańców wyborowych około 200 próbek z początkami melodii dostarcza bezpłatnie skład nut przy **Księgarni Polskiej** we Lwowie, plac Maryacki 1. 8. 62

Bösendorfera fortepian do sprzedania. — Wiadomość w „Słowie“. 198

Biuro prawniczo-administracyjne starosty Reichelta, Lwów Wałowa 11. 239

Cztery pokoje z kuchnią i przynależnościami (front l. piętro) ewentualnie i stajnia na parę koni do najęcia od 1. marca ul. Łyczakowska 1. 5.

Na redutę

poleca obuwie kostiumowe dostawca teatru hr. **Skarbka**, po cenach jak najtańszych. Z uszanowaniem **Fr. Gawlik**. Ul. Skarbowska 29, we Lwowie.

Chapeau-Claque po 5, 7, 8 zł. w wielkim wyborze wyborze poleca fabryka kapeluszy **Antoni Kafka** przedtem **A. Kożelouzek** Lwów Halicka 4. 172

Jagiellońska 12, I-sze p. Pokój kawalerski elegancko umeblowany z usługą i pościelą zaraz do wynajęcia. 189

Kawaler poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie od 1 lutego w okolicy placu Maryackiego. Łaskawe zgłoszenia przyjmie księgarnia **Altenberga**. 221

Róg ul. Badenich, naprzeciw IV. gimnazjum. Dwa mieszkania po 6 pokoi, kuchnia, przedpokój, wodociąg etc. do wynajęcia. 223

Para kuców dobrze zebranych i doskonale chodzących, z uprzężą lub bez takowej, tanio do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd kopalni, **Rosochy**, p. **Starzawa**. 233

Urządzenie sklepu korzennego zaraz do nabycia. Wiadomość w cukierni **Zimmera**. 234

Stelmach, kawaler, poszukuje posady na prowincyi i prosi o nadesłanie warunków pod adresem **A. W.**, post-rest. **Sassów**. 202

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilią**. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, zsuwa w krótkim czasie: piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerześwietną białosć, świeżosć i delikatnosć. — Cena 2 zhr.

IGNACY FRIED
Najpiękniejszą ozdobą mieszkań są bezsprzecznie ładne dywany, ładne portyery i ładne chodniki.
Wszystkie wymienione rzeczy sprzedaje po bajecznie niskich cenach i w największym wyborze
Ignacy Fried
Lwów, ul. Halicka 1. 13. 16

AMATOROM herbat rosyjskich
poleca się — znany handel **Władysława ADAMOWICZA** w **Brodach** na pograniczu rosyjskiem w cenie za zlr. 1'20, 1'40, 2'50 i 3'50 za funt. Cennik gratis. 8

Handel założony w r. 1789.
HERBATE KAWY poleca **FRYDERYK SCHUBUTH** Lwów, Rynek 45. Cenniki szczegółowe na żądanie. 176
Handel założony w r. 1789.

Na karnawał!
Cukry deserowe (pomadki) nadzwyczajne różnymi smakami 1/2 kl. 1 zlr.
Czekoladki nadzwyczajne pomadką, likworem, galaretką, masą orzechową, kremami itp. 1/2 kl. 1'20 ct.
Herbatniki 40 gatunków zawsze tylko świeże, pół kilo 80 ct.
Owoce kandyzowane, jak francuskie 1/2 kl. 1'20 ct.
Karmelki nadzwyczajne, 20 gatunków. 1/2 kl. 50 ct.
Miętowe pomadki, zalecane przez lekarzy jako skuteczny środek przeciw chrypce, 1/2 kl. 80 ct. oraz wiele innych wyrobów cukrowych, pierwszej jakości, ogólnie przez moich odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane, poleca znana już fabryka cukrów 11

Jana Höllingera
Lwów, Teatralna 8.
Za opakowanie nie liczę.

Friedrich i Beacock
polecają swój 247

GŁÓWNY SKŁAD farb, lakierów, pokostów materyałów technicznych i dla potrzeb domowych, wyrobów szczotkarskich, itp., itp.

Wszystko w wielkim wyborze i po najtańszych cenach
Friedrich i Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4 obok cukierni Wgo Grossa.

Poleca się nowo otworzoną pracownię sukien damskich **Helena** przy ul. Ormiańskiej 19. I. Robotę wykonuje szybko i elegancko i tanio.

Lakier na kalosze
Lakier kremowy na buciki balowe

FARBY do sukien, rękawiczek, piór i t. p.

FARBY artystyczne i dekoracyjne poleca 1

W. Czopp
najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 2.
Założony 1843 roku.

Najlepsze nasiona inspektowych jarzyn wszelkich ogrodowych i gospodarskich poleca 244

główny skład nasion
TEOFILA ŁUCKIEGO w **Melnie**

Pocztą: Strzeliska nowe.
Nowy ilustrowany **GENNIK NASION** na rok 1898
poseła na żądanie franco.

Rurki drenowe nadzwyczajnej jakości w wielkich ilościach

poleca 213

PAROWA
Fabryka dachówek, rurek, cegieł etc.

„KAROL“
w Polance pod Krosnem.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11. **Kraków:** Sukiennice 1. 20., **Czerniowce:** Rynek 1. 2.

Holbek Y C
Cadiz.
Echte Spanische
Medicinal-Weine
Málaga **Madeira**
Sherry. 101

30.000 widoków. **Cesarska Panorama** Co tydzień nowy cyklus, 50 oryginalnych widoków.
3. ulica Akademicka 3.
W tym tygodniu: Bośnia i Budapeszt Serajewo, Banjaluka, Trawnik, Jajce, Mostar, Pocitelj, i t. p.

„Hotel Rosenberg“ w **Stryju**
z największym komfortem nowo urządzonego pierwszorzędnego Hotelu poleca się Szanownej Publiczności. — Cena pokoi od zł. 1.20 i wyżej wraz z usługą oświetleniem i t. p.
Dla P. T. Podróżujących ceny niższe. 150

Wincenty Kuczabiński
Lwów ul. Kopernika 1. 2
poleca
w wielkim wyborze
Karneciki czyli porządki tańców
KSIEGI 181
handlowe, bankowe i aptekarskie
Kopiaty.

Teki adresowe i dyplomy artystycznie wykonane po niskich cenach.

Wincenty Kuczabiński
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Franciszka Bumel
właścicielka pracowni sukien damskich
Lwów ul. Kręta 1. 7.
powraca z **PARYŻA** w pierwszych dniach Lutego po przeszło półrocznym pobycie tamże i po odbyciu praktycznych studiów w pierwszorzędnym zakładzie paryskim jak **Beera, Wortha i J. Marquet**. 249